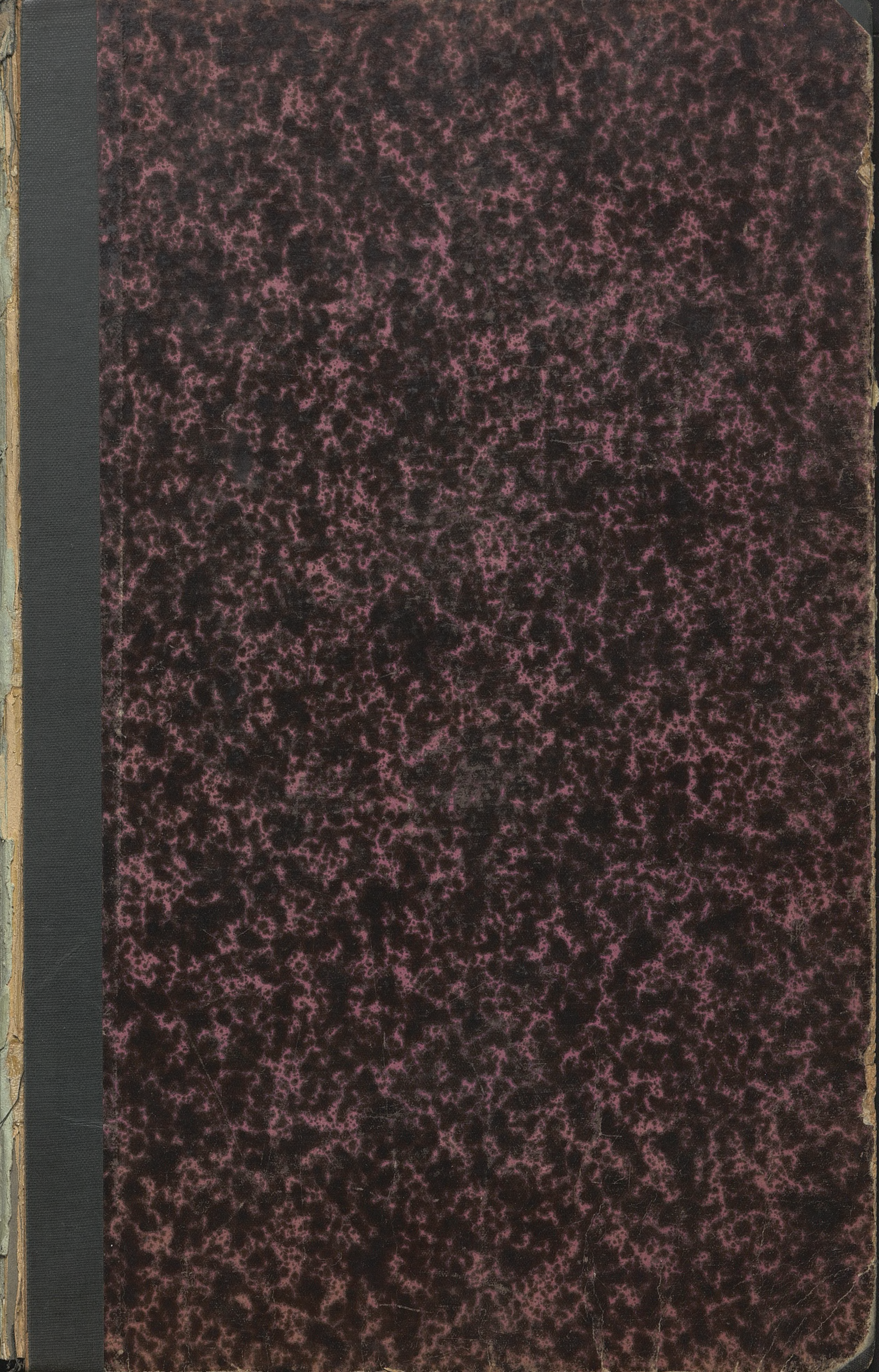




Protokół

z walnego zgromadzenia członków Towarzystwa
Bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół
ludowych, które odbyło się dnia 1 lutego 1896 r.
w Krakowie w auli Collegium novum pod przewod-
nictwem Wielebnego K. Kanonika ^{Fra} Stanisława
Spisa.

Początek o godzinie 12^{ty} w południe.

Zgromadzenie bardzo liczne zgajają wybrany
dnia 1. grudnia 1895. Przes K. Spis oświadcze-
niem, iż wybór przyjmuje. W zgajeniu swem po-
dał zgromadzonemu obraz rozwoju Towarzystwa
od samego początku jego istnienia, zwracając
uwagę na szczególniejszy wzrost członków w sta-
tnich czasach i na pomysłny rozwój tego.

Zwraca dalej uwagę na konieczność zmiany sta-
tutu i to już w. l. s. a mianowicie w tym kierunku,
aby Towarzystwo to było tylko katolickim. Tym
sposobem uchronić je będzie można przed wia-
mi szkodliwymi prądami, jakie w społeczeństwie
obecnie nurtują. Wydatniając zaś cel i środki
tego humanitarnego stowarzyszenia a tak
koniecznego dla naszego stanu nauczycielskiego,
wezwał zgromadzonych do wytrwałości i po-
wierzenia go w pracę, mającej na zadanie upra-
wadnienie w życie tej tak pięknej idei. W końcu
zwrócił się Przewodniczący z wyrazami gorą-
cego podziękowania, do obecnego na zgroma-
dzeniu członka Jasn. Wielmożnego Pana De-
legata Karimierza Laskowskiego za popiera-

nie celów Towarzystwa, polecając je nadal
jego opiece. Następnie Przewodniczący powo-
ła pp. Łonudę i Kowaka na sekretarzy. P. Łonuda
odczytuje protokół z ostatniego walnego
zgromadzenia, który w całości przyjęto.

W dalszym ciągu skarbnik Towarzystwa P.
Kotodziejczyk odczytał sprawozdanie kasowe,
według którego fundusze Towarzystwa wyno-
są w koiarceach Kasy wrocłowskiej 14.441 zł 10 ł.
a gotówka 363 zł 32 cent w. a. P. Kotodziejczyk
prosi o utworzenie komisji lustracyjnej, która
by zajęła się sprawdzeniem rachunków kasowych.
Na wniosek p. prof. Brysaka wybrano do ko-
misji lustracyjnej pania, Sierkowską i pp. Łonudę
i Niedzielskiego.

Według porządku dziennego przystąpiono
dalej do wyboru sześciu członków Wydziału.

Głosowanie odbyło się kartkami i naważę ote-
go Wydziału. Wynik głosowania był następują-
cy: Na 143 głosujących wybrani zostali:

p. Józef Dobrowolski, profesor Seminarjum
naucz. żeńskiego zastępcą Przewodniczącego - jednomyślnie;
p. Henryk Macieja, kierownik szkoły 6^{ty} klasy
w im. cesarza Franciszka Józefa - sekreta-
rem 129^{ma} głosami; p. Joanna Pogonawska,
dyrektorka szkoły żeńskiej im. Kłomarskiego -
skarbnikiem 118^{ma} głosami; nadto R. Józef Bie-
lenin, katecheta Sem. naucz. męsk. 119^{ma} głosami;
p. Piotr Brysak, profesor Seminar naucz. męsk.
117^{ma} głosami i p. Jan Wożytyga, kierownik
szkoły w Polwacu Kieremyskim - 140^{ma}
głosami.

W głosowaniu wzięł także udział Józef
Wielmożny Pan Delegat Łaskowski.

Do ogłoszonego wyboru Wydziału uderzo-
no głosem p. Filinowskiemu, który wspominając
o dawniejszym roztroju i rozdwojeniu
członków miejskich a wiejskich, mowę swą

zakochał się w nim, i z tego powodu nieporozumienia
i kłopoty między członkami Towarzystwa ustana, a to tem,
bardziej, gdy Przesem został obrany ogólnie państwowy
kapitan pod sztandarem którego było nauczycielstwo
całkowite duchowieństwo manujące - karnie stać będzie.

Nawo wybrany Wiceprezes p. prof. Dobrowolskiabrał
dalej głos i drękał zgromadzonemu na wybór i na oka,
nie mu naufania. P. Wiceprezes w pięknym przemówie,
nie ukrył historyę kilku burz nauczycielskich w kraju
naszym już istniejących i pięknie się rozwijających jak
w Krakowie i Tarnopolu. Przedstawił także konieczność
jak najrybniejszego zrealizowania naszych funduszo-
wych w tym kierunku. Przeprosił zarząd, że o
to starać się będzie jak najgoręcej.

Z kolei przemawiał dalej p. Macieja i stworzył nie,
tylko podziękowanie na wybór na sekretarza ale i
zapewnienie sumiennej pracy dla dobra Towarzystwa.

Wreszcie P. Prezes drękał zgromadzonemu na sier-
pliwość i poważne traktowanie obrad, namknął po-
siedzenie.

Kraków dnia 2 lutego 1896 r.

Stanisław Nowak
przewodzący protokół.

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia członków Tow.
Bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół
lud. w Krakowie, odbytego w dniu 14tego 1897.
o godzinie 12tej w auli Collegii Nowi pod przewod-
nictwem Wielebnego X. Kan. D^{re} Stanisława Spisa.

X. Prezes witając stu kilkudziesięciu zebranych człon-
ków chrześcijańskim powitaniem, niech będzie
pochwalony Jęsus Chrystus "zagaja posiedzenie
mniej więcej temi słowy: "Kto mi jest, i mam
to wrócić po roku znówi stanowe zgromadzenie,
tak lićnie zebrane powitać i przedstawić obrot
rozwoju Towarzystwa i działalności obranego w zeszłym
roku Wydziału. Cile pamięcią sięgam, spełniłem
moje rektorocane obietnice w zupełności, gdyż trzyma-
łem się skrupulatnie zasad, które przed rokiem
na tem samym miejscu wypowiedziałem. Przede-
tem bowiem najpierw, i nie dopuszczać do naruszenia
lub osłabienia fundusów sierocińskich, dając też
stwierdzając rachunki, i przyrzeczeniu temu stało
się radość, albowiem nie tylko z kapitału ale nawet
z procentu zgata nic nie ubyło. Co więcej powiem
z prawdziwą radością i Towarzystwo w tym roku
bogactwem się stało procent o 1200 złr, a gdyż do
tej sumy wliczy się jeszcze dar Wielebnego X. Kan.
Bukowskiego, przeznaczony na fundusz pozyskowy,
to przedstawia się wzrost kapitału o 2200 złr, co
jest dowodem dobrej gospodarki ze strony Wydziału.

Obiecałem dalej, i z dążając do celów Tow.
zystwa, będzie mój zadaniem pilnie baczyc' na to
by duchowieństwo było ręką w rękę z nauczycielstwem.
Powiodło mi się to w zupełności gdyż w minionym
roku bardzo wielu kandydatów do naszego Towarzystwa się
zapisało, a znalazł się nawet jeden Przewielebny
X. kan. St. Julian Bukowski, który uposażony

2200
- 1200
1000 zł
dla Bukowskiego

hojnie Towarzystwo ciotkami i Dobrodziejem tegoż został.

Ostatecznie prętemnie wypowiedziana rada, było, starać się usilnie by już przed zbudowaniem domu, jako taka najbiedniejszym nauczycielom a ciotkom Towarzystwa dawać pomoc. W tym kierunku uczyniliśmy więcej, jak się spodziewałem i jak to po inne dosto się lata. Skończyć powiadzieć śmiało, iż nikt z mieszkańców a o nasza pomoc proszących, z próżnemi nie odwracał rekoma. Udziałaliśmy bowiem porządek i oddawali, jak to po inne było lata, stypendyami synów nauczycieli. Jak to więc Przewodniczący jasno widzi, wzrosło Towarzystwo materialnie i moralnie, porządkując równocześnie zaufanie ciotek i poparcie społeczeństwa.

Zyczenie moje wypowiedziane w zeszłym roku, a zachęcające ciotek tak miejskich jak wiejskich do wzięcia sprawy z należytą prawdziwą oddzieleniem w sercach całego Wydziału, starać się bowiem tenże uwzględnić prośby tak miejskich jak wiejskich ciotek ile możności uwzględnić.

Gdy teraz Przewodniczący wypowiada słowa moje porówna z cyframi, które za chwile z ksiąg kasowych odczytane tu będą, oświadczyć, że są godnym być odpowiedzi na bezpodstawne zarzuty, tymi dniami w jednym z tutejszych dzienników ogłoszone. Lubię przyznać, że najdokładniej stan i rozwój każdego Towarzystwa.

Pragniemy zatem spokojni wobec podobnie nieprzyjemnych nam zarzutów, a pracujemy dalej nie tylko dla dobra Towarzystwa i wzięcia pomocy tych ciotek, którzy do niego ^{nie} przynależą, ale i tych, którzy po nas w przyszłości ^{nowej} niepodobna bowiem usuwać się od pracy, jak się pomyśli o niedoli nauczycieli, zwłaszcza wiejskich, z których niejedon w tem smutnem znajduje się położeniu, iż nie może dać dzieciom swym tego wykształcenia, jakie sam posiada, a patrząc smutnem okiem w przyszłość, widzi,

że to dziecko kiedyś w społeczeństwie o wiele niższe
od niego zajmie stanowisko. Patrzeć na biedę
sweego dziecka, nie móc mu pomóc, to los okropny.
Przejść więc w pomoc takim nauczycielom i pomóc
wodały promyk światła na ciemną ich drogę, jest
właśnie jedynym i rzeczywistym celem naszego
Towarzystwa.

Skromne dris' fundusze nie pozwalają
jeszcze w tym kierunku dużo działać ale da-Boż
kiedyś w przyszłości ze wzrostem Towarzystwa
dobroczynność jego szerzym popłynie korytem."

Po tej przemowie dziękują X. Prezes imieniem
Towarzystwa całemu Wydziałowi za sumienne
i gorliwe urzędowanie, podnosząc przede wszystkim
pracę pani Pogonowskiej jako skarbnika,
która zatoruwszy różne księgi kasowe, rachunki
Towarzystwa z całą ścisłością wzorowo prowadzi,
tudzież gorliwą pracę sekretarza Towarzystwa
p. Maciegi i członka komisji lustracyjnej p.
Zmudy. Zgromadzenie oddaje bucznymi
oklaskami słuszne uznanie wszystkim wymien-
ionym pracownikom.

Dalej zawiadamia X. Prezes zgromadzonych
i z inicjatywy jego zawiązał^{poje} w maju zeszłego roku
komitet Pan dla urzadzenia festynu ogrodowego
na dochód Towarzystwa. Festyn ten odbył
się rzeczywiscie w parku Krakowskim dnia
14. czerwca 896. i przyniósł czystego dochodu
845 złr. 33 ct. z której to kwoty - według życzenia
Pan - utworzono fundusz porządkowy. X. Prezes
wymienia najczynniejsze w tym Komitecie
Panie a mianowicie: P. Peresowa Heleniska,
baronowa Puszetowa i rektorów Łakiewska,
i stawia wniosek, by Zgromadzenie powstaniem
tym Paniom a Dobrodziejkom Towarzystwa
za poniesione trudy i prace podziękowało, co
się też wśród oklasków spełniło.

Wreszcie wyraża X. Prezes prawdziwy żal

z powodu śmierci był: członka i Prezesa Towarzystwa
s.p. dyr. Andrzeja Stixiota a Zgromadzenie oddaje
przez powstanie zastępcę, cześć jego cieniem.

Następnie odczytał sekretarz Tow. p. Macieja proto-
kół zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia, który bez
zmiany przyjęto tudzież sprawozdanie z catorocznej
czynności Wydziału.

Dalej złożyła p. Pogonewska, jako skarbnik
Towarzystwa, sprawozdanie kasowe, poczem w imieniu
komisji kontrolującej odczytał p. Łmuda bardzo wy-
pukający i dokładny elaborat o dotychczasowym stanie
fundusów Towarzystwa, a wyprawi udowodniony
dość znaczny na ten krótki czas wzrost kapitału,
skłonił zgromadzonych do hucznych oklasków. Okradło
się bowiem niekrywiście, iż w roku minionym urosło
Towarzystwo blisko o 100 członków, tudzież o 1239 18 ka-
pitału, chociaż wydatki na stypendya tabl. pamięt-
kowa dla s.p. Minc. Jabłońskiego i zaprowadzenie
nowych ksiąg dość były znaczne gdyż 448 złr 32 ct
wynosiły. Gdy więc majątek Tow. w lutym 1896 r.
wynosił kwotę 14. 66 1/2 złr 90 ct, zaś z dniem 31-go
grudnia 1896 wynosił 15. 90 1/2 złr 8 ct, to przedsta-
wia się wzrost majątku Tow. o kwotę powyżej
podana prócz 1000 złr ofiarowanych przez X.
kan. Bukowskiego na pożyczki. Pan Łmuda
imieniem komisji kontrolującej wyraził uznanie
Wydziałowi za pomnożenie fundusów i stwierdził
wry zgodność ksiąg z rzeczywistym stanem kasy
Towarzystwa, postawił wniosek udzielenia człon-
kom Wydziału absolutorium, które ten Zgroma-
dzenie zaraz oklaskami wyporoczało.

W dalszym ciągu poroczenia przystąpiono do
dyskusji nad 6-tym punktem porządku
dziennego t.j. nad zmianą statutu. Wszyscy
obecni strzymali drukowany tekst statutu
dotychczas obowiązującego, tudzież litograficzny
tekst, mających się porównać zmian statutu.
Przez xmotywami, na których Wydział Towary.

stwa owe zmiany opiera.

Podane przez Wydział zmiany wraz z motywami i dawnym tekstem odczytał referent tej sprawy X. prof. Pielenin. Zobecnych pierwszy zabiera głos p. Nowak, sprzeciwiając się zmianie § 2 statutu. Lada on by z fundusów Towarzystwa nie udzielało żadnych stypendyów, lecz każdy grosz do ogólnego kapitału wliczano, aby rychlej do budowy domu Bursy przystąpić można. P. Zmuda, jako jeden z członków komisji kontrolującej, sprzeciwia się wywodem p. Nowaka, aczkolwiek przed rokiem również był przeciwny udzieleniu stypendyów. Oświadcza on, iż, lustrując księgi kasowe przekonał się, że dochody Towarzystwa pomimo udzielenia stypendyów które będą co roku wielką pomocą dla najbiedniejszych dzieci naukowych, nie tylko się nie zmniejszają, ale owszem w sposób niebywały bardzo wzrosły, nie w tym roku wzrosty. Ta okoliczność więc wpłynęła na zmianę jego przekonań i dziś chętnie głosować będzie za zmianą tego paragrafu w tym kierunku, aby i nadal stypendya udzielane były.

W podobnym duchu przemawia i sekretarz Tow. p. Walega. Następnie przemawia p. Szpakowski również przeciw zmianie § 2. i pragnie, by Wydział wybierany był nie na 3 lata urzędowania, lecz corocznie był obierany.

P. Klimata popiera w zupełności wnioski Wydziału a X. Prezes dodaje, iż Wydział dłuższego potrącać czasu do rozpoznania spraw Towarzystwa i co roku zmieniać się nie powinien. P. Nowak żąda, aby przeprowadzić dyskusję osobno nad każdym paragrafem statutu, zadania tego jednak większość nie poparła.

P. Parczyński obawia się, by rozdawaniem stypendyów nie uszczuplono majątku Towarzystwa, lecz X. Prezes uspokaja go mówiąc, iż dopóki nie zostaną zmienione paragrafy, normujące roczny budżet (jak § 24. lit. c. d.).

a zwłazka § 8. oczekajacy i tylko procent od
funduszu ^{zelskiego przypadajacy do funduszu} obrotowego, z którego dawane beda stypendya,
nie ma mowy o uszczupleniu funduszu zelskiego.
Po tem wyjasnieniu oswiadcza p. Parzynski, i
zmienia swe zdanie i popiera wniosek Wydziału
co do udzielania stypendyów.

W dalszym ciagu zabiera głos p. Wołyga i
w dalszym przemówieniu okazuje konieczność
zmiany § 8. statutu przez Wydział proponowaną.
Potem nastąpiło na wniosek kilku członków
zamknięcie dyskusji, a ostatni premariał, jawnie
referent tej sprawy X. prof. Bielenin, dodając
niektóre wyjasnienia, dotyczące zmiany statutu
tak ogół zgrupowanych, jak i pojedynczych inter-
pelantów obchodzące.

W końcu postawił p. Kartowski wniosek ^{aby} nie
pojedynczymi paragrafami, lecz w całości propo-
nowana zmiana statutu przyjąć en bloc.

Zgromadzenie zgadza się na ten wniosek i
cała proponowana zmiana statutu została
przyjęta bardzo znaczną większością. Na obecnych
przeszło stu członków, scieżnie tylko nie głosowało
za wnioskami Wydziału.

X. Prezes konstatuje że zmiana statutu propono-
wana przez Wydział, w całości przyjęta została.
Po zatwierdzeniu tej sprawy przystąpiono z kolei
do wyboru Wydziału. Sekretarz odczytał całą listę
członków, a obecni oddawali swoje głosy kartkami
do rąk p. prof. Pysaka. Do skrutynium powołat
X. Prezes pp. Pysaka Kotodziejskiego, Zmude
i Parzynskiego. Rezultat wyborów wypadł,
jak następuję. Na 88 głosujących wybrano jedno-
głośnie prezesem X. Dra Jan. Lipsa; wiceprezesem
Dra Stanisława Tomkowiaka; skarbnikiem pania
Pogonowska; sekretarzem p. Maciege; sygnatorem
zasi zostali: p. dyr. Karecki, X. prof. Bielenin
i p. Pysak.

Na upodniwany wypadek zatwierdzenia zmiany
statutu przez Wydział. Wamienictwo wejde również

do Wydziału nowo wybrani członkowie. pp. Ludwik Kolbasiński i Wincenty Woźny jako wydziałowi zaciągali panie Elżbieta Alexkowska i p. Józef Parzyński jako zastępcy tychże z których ostatni na miejsce nieprzystającego wyboru p. Krokowskiego przez aklamację porotany został.

Do komisji kontrolującej weszli panie Przechowska p. Zmuda i p. Niedzielski. Podczas skrutynium zatwierdzono przez aklamację następujące wnioski Wydziału:

- 1) Mięso X. Dra Jul. Bukorskiego, Dobrodzieja Towarzystwa zamianowano wśród ochłasków członkiem Protektorem Tow. w dowód szczerej wdzięczności za hojnie ofiarowane MBR na fundusz porządkowy dla nauczycieli.
- 2) Walne Zgromadzenie przytaczając się do życzeń wyrażających p. dyr. Aleks. Pajakowi podczas uroczystości jego 40^{te} letniego jubileuszu służby naucz. wyrazić mu jednogłośnie jako inicjatorowi założenia Tow. należącej cześć i najserdeczniejszą gratulację.

Następnie potwierdzono wniosek, przez znaczną liczbę nauczycieli podpisany, iż Walne Zgromadzenie, nie zgadzając się z raportami zwanymi był: Mięprekasa p. prof. Dobrowolskiego, ogłasza nemi w k. 22. "Głosu starodu" a odnosząc się do spraw Towarzystwa Bursy, wyraża wyrażnie, że tym członkom Wydziału cześć i zupełne uznanie i prosi, aby tenże w tym samym duchu i nadal czynności swe spełniał.

Po ukończeniu skrutynium dziękując X. Peres zebranym za liczne przybycie i poradne traktowanie wszystkich spraw porządkiem dziennym objętych, a p. Krokowski wyraża słowami pełnymi uznania radość z nowo obranego Wydziału, gdyż widząc w nim tych samych sumiennych pracowników jest pewnym jak najlepszego rozwoju Towarzystwa.

Na tem posiedzeniu zakończono o 2^{giej} godzinie popołudniu.

Kraków 21 lutego 1897.

Henryk Wacziarg
Sekretarz Komitetu.

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia członków
Towarzystwa Pury dla synów nauczycieli i nauczycielek
szkół ludowych w Krakowie, odbytego w dniu 6. maja 1898.
w auli Kolegiu Novi pod przewodnictwem Przewielebnego
A. Kanonika D^{na} Stanisława Gzisa.

A. Prezes, zagaiając posiedzenie, wita 95^{ciu} obecnych
członków chrześcijańskim pozdrowieniem: „Wiech będzie
pochwalać Jezu Chrystus” i w skrótej przemowie
przedstawia zgromadzonym rozwój Towarzystwa w ubie-
głym roku mniej więcej temi słowy: „Po raz drugi
mam zaszczyt zagaiać roczne walne Zgromadzenie,
a Bogu niechaj będzie dzięki, że i tym razem coraz
świeższej rozwój Towarzystwa skonsolidować mogę.
Trok ubiegły obfito był w pomyślne skutki dla
działności Towarzystwa dla dobra nauczycieli, wdów
ich wdów i sierot, na jej pomocy potrzebujących.
Przebieg tej działalności będą podane w sprawozda-
niach, które za chwile odczytane zostaną. Podnieść
przedewszystkiem muszę, iż przy wszelkich naszych
wydawkach na biuro stygłoby, za pomoci i po-
życzki, z powierzonych nam funduszy ani centa
nie urosiliśmy i to nie tylko z kapitału, ale
nawet i procentu, stąd też wzrost majątek kapita-
lowy z końcem roku 1897. o wiele pomyślniej, niż
w całym poprzednim dwudziestokilkuletnim okresie
istnienia Towarzystwa.

Nie mogę na tem miejscu pominąć faktu, który
z pewnością tak, jak mnie, i Transwone Zgromadze-
nie prawdziwie napetnie musi radować. Mógłby to
o racynym filantropie s. p. Adamie Prus Wisniowskiem,
który uznając błoga i pożyteczną dla nauczyciel-
stwa

działalności naszej, legatem w kwocie 1000 zł. Towarzystwo
wzbożać. Ofiara ta ma dla nas nie tylko materyał
ale i moralną wysoką wartość, gdyż w naje publicznie
Towarzystwo nasze za jedno z najpożyteczniejszych i najdalej,
chętniejszych w społeczeństwie. Czekić więc niechaj będzie
jego pamięci nie tylko od nas, ale i od najdalejzych na-
szych następców po wszystkie czasy. Wiechaj fakt ten
będzie pociechą i wskazówką, że odkład rozwiniętej
pomocy i dobroczynnej działalności dla nauki i sztuki,
jego wdów i sierót, Bóg naszej pracy błogosławi i serła,
chętne serca do skutecznej dla nas pomocy zachęca.

Podnieść również muszę, iż cały Wydział Towarzy-
stwa i w ubiegłym roku nie tylko w pracy nie ustawał,
lecz czynności swoje z coraz większą wypeturalą pilnością
i gorliwością. Przeglądając zaś wydatki i wydatki
i ciągła praca podoktorskiego Towarzystwa pamił Rogo-
nowskiej i sekretarza Henryka Waczi. Niemalże te
usługi oddał namemu Towarzystwu p. Wiceprezes
D^r H. Tomkowicz. Jego to staraniom oraz wspólnej
pracy z p. dyr. Saweckim i X. Prof. Pietkiewiczem za-
wdzięczać trzeba przysporzenie funduszu Burze przez
urządzenie koncertu w minionym roku. Rycelności
p. Wiceprezesa D^r Tomkowicza dla Towarzystwa i w bie-
żącym roku dodatku dla nas wielu rezultat, alko-
wiem przysporzyła Burze a now bardzo znaczącą kwotę
z urzędowego prezerii odrytu. Składając więc jemu
i wszystkim wspomnianym tu członkom Wydziału
serce w naje i najserdeczniejszą podziękę, podnoszę
również, iż p. Gincel, chociaż nie jest członkiem wydzia-
łu na ryczenie moje kilka razy ze znacznym poświęce-
nsem czasu i pracy skuteczne dla Towarzystwa odda-
wał usługi, raco składam mu podziękowanie.

Przechodząc do roku obecnego podnoszę jako najwa-
żniejszy fakt, iż Wydział nabyciem na własność
realności od p. Wojcynińskiego, pomiedzy ulicą Krupni-
czą a Rajską, najgorętsze pragnienia i cel 25^{tych} latnich

zabiegów Towarzystwa uregulowaliśmy. Wkupionym domu
będzie stwarzany adwocacia b.r. zakład wychowawczy, a naj-
bardziej w nim umieszczenie i odpowiedną opiekę na razie
przynajmniej 30^{tych} uczniów. Zauważę także nas i wiceja praca
i nowe wydatki. Potrzeba będzie młodzieży tej dostarczyć
oprac. nauki, ^{takie} widku, światła, opatu, usługi i należytej
opieki jak w czasie zdrowia, jak i choroby.
Najważniejszą więc zadaniem będzie wyznaczenie odpo-
wiedniego kierownika, czyli prezesa dla tej młodzieży.
Musiał być człowiek poważny, cierpliwy i energiczny,
a młodzieży miłujący. Że względu na to, że do Bursy przy-
mawani będą uczniowie różnych zakładów, jakoby
ze szkół gimnazjalnych, realnych, przemysłowej, semi-
naryum nauki: ~~z różnych zakładów~~, prezes musi mieć
wykształcenie repensu i jego sakt kierowania nie-
mają w przyszłości odegrać tu rolę. Pod kierunkiem
dobrym będzie ten zakład średniości rozkwitał,
pod tym zaś mógłby się stać ogniskiem zgorzelenia
i repensu. Zresztą administracyjna tego zakładu nie-
mają również przysporzyć nam trosk i rachunków.

Trzeba od realności regularnie płacić podatki, raty
długów i amortyzacyjne, położyć w nim potrzebne
adaptacje, a równocześnie wypadnie postawić jeszcze
drugi budynek, aby wyrzyskać plac budowlany przy
nowo powstałej ulicy i tym sposobem otrzymać nowe
źródło dochodu z domu cywilnego. Trzeba nam
za tem przy tej wieloletniej pracy bacznie mieć oko nad
całym gospodarstwem, aby nie popaść w dług i nie
stracić tego, cośmy z tak wielkim zdobyli murem.

Choć teraz potrzeba w Towarzystwie naszem przedsięwzię-
ciem zgody, jednności i sprężystości w działaniu.

Brak tych nieodpowiednich warunków spowodowały
możt odrara nasz upadek. Wypada więc z tego
powodu zmienić statut, który był dotąd był dobry
i wystarczający, dopóki Bursa nie była otwartą.

Towarzystwa, co też zgromadzeniu jednomyślnie i z entuzjazmem
przez akklamacyę uchwalili, poczem obecny
p. delegat w pięknym przemówieniu podkreślał za-
casny, który Go spotkał i zapewnił o swoich najżywcze-
szych uczuciach dla całego stanu nauczycielskiego. Maje-
jąc bowiem sposobność słyszenia się z nim bliżej w Radzie
Pokoju Krajowej i Główniej Okręgowej nabawił przekonania,
że stan ten obejmuje liczny szereg nieszczęśliwych
pracowników, poświęcających życie swoje dla dobra
społeczeństwa. Przekonując się też z swej strony w da-
wym razie wszelką możliwą pomoc, zapewnił w końcu
zgromadzonym, że będzie też dbał o rozwój Towarzystwa
teraz jeszcze więcej, niż dawniej, bo już nie jako zwykły
członek, lecz jako protektor Towarzystwa.

Następnie przystąpiono do punktu 6^{go} porządku dzien-
nego t.j. do zmiany statutu Towarzystwa. Referent tej
sprawy D. Bielewicz odrytuje te paragrafy dawniejszego
statutu, które Wydział odnosił do dzisiejszych stosun-
ków Towarzystwa i uchwalał. Zmiany
te obejmują skłonnek wydziału do Bursy nowo
powstającej. Zarządywać nią ma osobny zarząd, któ-
remu podlegać ma kierownik personelu ustanowiony.
Wydział z reguły wybierany corocznie, wyjątkowo
zatrzymanemu zostaje w swoim dotychczasowym skła-
dnie aż do końca r. 1900. Członkowie dzielą się
złoty mają na posadach 50 zł. rocznie i na
pracach 4 zł. rocznie. Pierwsi będą mieli pra-
wo do korzystania z pożyczek, drugi prawo
wyboru wydziału. Nowca uważa za potrzebne
tych zmian dla dobra Towarzystwa, ciągłości
pracy i tradycji wydziału w obec nowo powsta-
jącego a tak doniosłego miasta, jakim będzie
Bursa. W dyskusyi, tych zmian statutu doty-
cej, pierwszy zabiera głos p. Wajsyga, który, mając
najlepsze intencje dotychczasowego wydziału,
z całą ufnością wszelkie jego wnioski, co do
zmiń, poleca. P. Widłak nie godzi się na propo-
nowane zmiany § 23, lecz żąda, aby i ci członkowie
zuzozajni.

który 50 kr. rocznej wkładki stracić będą, niech
prawo głosu na Walnych zebraniach. Obawia
się bowiem tego, że secesje im tego prawa, wielu
od Towarzystwa odstrecy. P. Pajak godzi się
w zasadzie na proponowaną przez referenda
zmianę statutu, pragnie jednak, by nazwę
„członka komitetowy” zmienić na inną. Wnosi
wiel, aby członków z wkładką roczną 4 str.
nazwać członkami zwyczajnymi, a z wkładką
50 kr. członkami nadzwyczajnymi i tym ostat-
nim przyznać tylko głos doradcy. X. Referent
odpowiada w końcu na rozrybkie kwestye
przez poprzednich mówców poruszone, broniąc
w całości proponowanych przez Wydział zmian
statutu i nadmieniam, że przychylni Towarzystwu
członkowie, którzy dołąd 50 kr. wkładki
rocznej nie stracili, chętnie i 4 str. rocznie nie straci-
ć będą, aby tylko nie stracić prawa głosu. Będą
to przedewszystkiem ci członkowie, których
synowie umieszczeni będą w Bursie, po im,
jako najwięcej interesowanym, tak na dal-
szego rozwoju Towarzystwa, jak i wewnętrzny
rozkwił tegoż niezawodnie zależeć będzie.

X. Prezes, przyjmując wniosek p. Pajaka, dotyczący
nazwy i praw członków, poddaje go wraz z innemi
proponowanemi zmianami statutu jako wniosek Wy-
działu pod uchwałę 95ⁱⁿ obecnych członków,
a wynik głosowania stwierdzić, iż cała pro-
ponowana zmiana statutu wraz z poprawką p. Pa-
jaka jednomyślnie przyjęła rozstara.

P. Wajsyga przypomina dalej zgromadzonemu
o ciążącym na wszystkich obowiązku przyspa-
rania fundusów Towarzystwa, upraszając obec-
nych, aby rozbrali Książeczki cegielkowe
i rozprzadawali je pomiędzy znajomych. Ktoś
miał temu stać się radość, gdyż bardzo wielu
członków pobrało wspomniane Książeczki, opse-
wające na 2 str. i 5 str.

Wreszcie zabierając głos p. Pajak, pragnąc podzię-
kować za życzenia, uchwalone dlań z okazyi 40^{to}
letniego jubileusza nauczycielskiego przez preste-
rowe Walne zebranie.

Wyraźnie radości, że Bóg dozwolił mu doczekać chwili skwarcia domu Burzy i że tam w o-
kach wspominał, iż przyjaciel jego s. p. dyrektor
Józefczyk, jeden z założycieli Towarzystwa, lat
temu przeszło dwadzieścia, marzył o tem, aby
na ciele Burzy nabyci ten sam właśnie dom,
w którym ona teraz będzie zamieszkała. Podjęto-
wanie do przyjęcia zgromadzenia w klaszarni, poczem
posiedzenie zamknięte.

Kraków 2. maja 1898.

Henryk Wacziarg
sekretarz Towarzystwa.

Data założenia
Burzy!

(Nr. 4.)

Protokół

z Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa
Burzy, odbytego w dniu 9. czerwca 1901. o godzi-
nie 12³⁰ w południe w sali Kopernika: "Colle-
gium novum" pod przewodnictwem Preresa
Towarzystwa X. Kanonika Dra Stanisława
Spisa.

Zagajając posiedzenie wita X. Preres obecnych
20^{tych} członków pozdrowieniem: „Niech będzie
pochwalony Jezus Chrystus!”, poczem przedsta-
wia w dłuższem przemówieniu obraz rozwo-
ju Towarzystwa w ubiegłym czasie.

Od ostatniego Walnego Zgromadzenia, które od-
było się w r. 1898. w rozwoju Towarzystwa
nastąpił wielki zwrot i postęp. Osiągnięto
wreszcie to, na co czekał poprzedniy prze-
lat przeszło 20, a czekał daremnie t. j.

otwarto Bursę dla synów nauczycieli ludowych i ona już od dwóch lat wydaje pożądany skutek dla dobra tych synów, dla pociechy i pomocy wielorodzin nauczycielskich. Zokreślenie ale dostatecznie określił X. Breres znaczenie Bursy i podniósł, iż niejedna dawniej straszkana rodzina nauczyciela ludowego, błogosławi działalność Bursy. Władze autonomiczne nie odmawiają poparcia tak humanitarnej instytucji, o czym świadczą stale roczne subwencje dla Bursy: od Sejmiku 200 złr i od Kasy Rady powiatowej także 200 złr.

W ostatnim roku uzyskało Towarzystwo uwolnienie domu Bursy od podatków, co również jest dla niej znacznym, materialnym dobrodziejstwem. A gdyby nie szkodliwa ręka, która przecięła pasmo dobroczynnego żywota sp. Łoś i Wołodkiewiczowej, toby Towarzystwo dłużej było właścicielem i placu budowlanego przed Bursą i ostatnia troska byłaby już usunięta, a tak trzeba teraz dalej czekać i dalej się starać, by ten plac budowlany pojąć i albo z niego w pożyczeniu z placem wolnym, należącym do Bursy, urządzić ogród przed Bursą, albo na obu tych placach wybudować dom mieszkalny, któryby dawał dochód a światła Bursie potrzebnego nie zastaniał.

Wydatki w ostatnich latach były nie małe a wynikały one z adaptacji kupionego domu, następnie z dodatkowego jego przerobienia i z zaprowadzenia wodociągu, ale przy oszczędnej i przecznej gospodarce, można było te wydatki pokryć, bez zachwiania finansowej równowagi funduszy Towarzystwa.

Wainę i bardzo upragnioną rzecz osiągnąć dalej
X. Prezes Zgromadzeniu, iż zarząd Towarzystwa
postanowił utworzyć Kasę Raiffeisenowską dla
dobra materialnego i moralnego członków To-
warzystwa nauczycieli ludowych. Tej sprawie
trzeba się było dobrze przypatrzeć, dojrzale ją
rozważyć i ona nawet była przyczyną, że Wal-
ne Zgromadzenie tak pokornie zwrotaniem zostało.
Dokładniej sprawę tę omówił w dalonym ciągu
referent Wydziału p. Zarczyński.

X. Prezes nadmieniał tylko tyle, iż założenie ta-
kiej kasy było jego myślą napród z tego powo-
du, aby pieniądze, jakie przeznaczane są na
udzielenie pożyczek, nie zginęły, a dopiero kasa
Raiffeisena - jako instytucja finansowa -
daje gwarancję, iż pieniądze wzięte na owe
pożyczki z całą pewnością zwracane będą, a
powtóre, iż kasa ta będzie i dla obecnych
i dla przyszłych członków Towarzystwa wielką
pomocą, jak to było życzeniem ofiarodawców
p. Dr. Bukowskiego i p. Wiśniewskiego.

Skosunek kasy Raiffeisena do Bursy będzie
taki, że każdy członek kasy będzie zarazem
członkiem Towarzystwa Bursy i opłacać bę-
dzie 50 kr. tytułem wkładki rocznej a na
odwrot ten tylko członek Towar. Bursy
będzie członkiem kasy, który chce być jej
członkiem. Gdy się kasa rozwinię, jak się
w różnych miejscowościach szczęśliwie rozwi-
ja, będzie ona w przyszłości znaczną podpo-
rą Bursy, a właśnie względ na zapewnie-
nie i uratowanie przyszłości Bursy kiero-
wał Wydziałem, gdy się zastanawiał nad
założeniem kasy Raiffeisena.

Nadziętność wyraża dalej X. Prezes tym, który

którzy w tych latach ostatnich pracowali dla dobra Bursy. Najpierw komitetowi wykonawczemu, który ze swym prezesem p. Inspektorem Klaweckim bliżej zajmował się domem Bursy i wiele czasu było na adaptację i wewnętrzne jego urządzenie, dalej komitetowi, udzielającemu pomocy i jego kasyerce p. Pogonowskiej za gorliwą i pełną poświęcenia pracę, następnie komisji lustracyjnej a zwłaszcza jej referentowi p. Łmudzie, który co roku dokładnie i cierpliwie lustruje rachunki i fundusze Bursy a w końcu i Regensowi Bursy X. Kraupie za niezmordowaną pracę i nadzór nad wychowankami Bursy. W końcu X. Prezes wyraża wdzięczność Wysokiemu Sejmowi i powiatowej Klasie Burżuazji za subwencję, takawie co roku udzielane a także i inicjatorom nie dawno tu odbytej wystawy ogrodniczo-gospodarskiej, obstaranej przez kierowników szkół okręgu krakowskiego, z której uzyskano przeszło 280 zł. Wszystkim czynnikom, które dotychczas dla dobra tej instytucji działają, poleca już takawym względem i na przyszłość.

Do tej przemowy sekretarz Towarzystwa odczytał protokoły z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który bez zmiany przyjęto.

Z porządku dziennego nastąpiło później odczytanie przez p. Łmudę sprawozdania komisji lustracyjnej za r. 1898, 1899 i 1900, i na wniosek tego udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorium.

W dalszym ciągu referent zarządu p. Parczyński przedstawił sprawę założenia przy Towarzystwie Bursy kasy Raiffeisena. W obszernym wywodzie podał trzy powody, które

przemawiają za założeniem takiej kasy.

Pierwszym jest ogólna bieda między nauczycielami ludowymi zwłaszcza tymi, którzy, którzy liczną rodziną są obarceni. Niedostateczna praca nauczycielska, nieliczne rodziny, wychowanie dzieci i t.p. szkolności czynią położenie nauczyciela nieraz rozpaczliwe i stąd też musi po różnych instytucjach finansowych zaciągać długi, od których nieraz nawet procentów opłacać nie może. Dwa procenta, nieraz i wysokie, wzbogacają tylko wierzycieli a nauczyciela samego coraz biedniejszym czynią. Wynika więc z tego drugi powód do założenia kasy t.j. samopomoc nauczycieli, bo przy kasie Raiffeisena wszyscy dłużnicy opłacający procenta od pożyczek, biorą udział w zyskach, który czasem dojść może do znacznej kwoty i stać się pomocą dla pożyczających. Dotychczasowy sposób udzielania pożyczek przy Towarzystwie Bursy nie daje gwarancji, iż fundusze te kiedyś nie znikną, albowiem niesumienni dłużnicy mogą pożyczek swych nie spłacić a Towarzystwo nie ma oprócz sądu żadnych środków, któreby niezręczności ich zapobiegły. Stąd też wyłania się trzeci ważny powód założenia kasy, albowiem statut takiej kasy wręcz wyklucza możliwość nieopłacenia pożyczek i tym sposobem fundusze decne Towarzystwa Bursy, przeznaczane na pożyczki, nigdy w kasie zmniejszyć się nie mogą. Kasa Raiffeisena będzie miała osobny zarząd i wzorować się będzie na instrukcji, jaka dla takich kas wydał krajowy wydział.

W gorących słowach zachęca więc p. Parczyński
wszystkich nauczycieli, by ze względu na wielkie
dobro tak materialne jak i moralne, jakie ta
kasa dla nauczycieli ludowych przynieść może,
jak najliczniej do niej przystępowali.

Następnie regens Bursy X. Kraupe złożył spra-
wordanie o stanie Bursy od chwili jej założenia
a więc z dwóch ostatnich lat. Dowiedriano się
z niego, iż co roku około 40^{tych} uczniów różnych
zakładów naukowych znajduje w Bursie umieszcze-
nie a między nimi wielu jest synów nauczy-
cieli ludowych. Ze względu na podeszły wiek
i częstą słabość swej matki, która rządzi
gospodarstwem Bursy, oświadczył X. Kraupe,
iż rezygnuje z godności Regensa i uprasa
Walne Zgromadzenie o uwolnienie go od dalszych
czynności. P. Inspektor Ipiś imieniem zarzą-
du składa X. Kraupe serdeczne podziękowa-
nie za dotychczasowe a tak gorliwe spełnianie
obowiązków Regensa Bursy i uprasa go, aby
tenże rezygnację swoją cofnąć raczył, na co
jednak X. Kraupe stanowczo się nie zgodził,
polecając wybrać innego Regensa.

Kim dalej przystąpiono do wyboru Władcy,
p. Gajewski postawił wniosek, aby Zgroma-
dzenie w uznaniu gorliwej i skutecznej pracy
dla dobra Towarzystwa, złożyło dotychcra-
sownie Władcy gorącą podziękę i prer-
aklamację, wybrało na dalszy czas ten sam
Władcę. Wniosek ten wśród oklasków
jednomyślnie uchwalono.

Złaz Władcy porozstał więc taki:

Preres: X. Dr. Stanisław Spiś.
Wicepreres: Dr. Stanisław Tomkowicz.
Sekretarz: Henryk Waciego.
Skarbnik: Joanna Pagonawska.

Wydziałowi: X. Józef Bielenin, Medard
Kawecki, Piotr Prysak, Ludwik Ko-
łodziejczyk i Wincenty Hor'ny.
Jako zastępcy wydziałowych: Mieczysława
Heerkowska i Józef Barczyński.
Komisya kontrolująca: Franciszek Łmu-
da, Stanisław Niedzielski.
Na tem posiedzenie zakończono.

Kraków, dnia 12. czerwca 1901.

Henryk Waciego
sekretarz

N^o 5.

Protokół

x Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Bursy,
odbytego w dniu 8. marca 1905. o godzinie 11^{1/2} przedp.
tutajem w mieszkaniu H. Preresa N^o 10 Stanisława Spisa
i pod jego przewodnictwem.

X. Preres, zagajając posiedzenie, wita zebranych 38 członków Towar-
zystwa słowami: „Niech będzie pochwalony Jezu Chrystus!“ po czym
wyjaśnia, dlaczego walne zgromadzenie tak późno zostało roz-
wołane. Powodem tego była dość długo już trwająca choroba jego i rozbicie
razem. Powinno tego jednak Bursy być także czynną, co
nie tylko kilkudziesięciu wychowanków znajduje w niej umieszcze-
nie, a zachowanie ich młodości i postęp jej w naukach były także
zadowolające, co niemałą radość jest obecnego Regensa Bursy.

p. Józef Młotek, któremu też A. Prezes gorące wyraża uznanie.
Kwintus gorliwie spełniał obowiązki swoje Komitet wykonawczy
Bury. Komitet ten jest niejako władzą opiekującą Burą i
rozstrzyga wszystkie sprawy administracyjne, co dość wiele czasu
przebrać musi i z tego też powodu składa A. Prezes sprawozdanie
tegoż Komitetu. (Przew. Tow. kowrowi i A. preb. Bielewskowski ser,
decyduje podziękowanie za gorliwą pracę, jak również i ówczesnemu
Inspektorowi szk. p. Karwickiemu, który przy kupnie domu i
wznowieniu jego urządzenia nie ma dla Towarzystwa zasługi podobnej.
Ciężko było także i sekcyja pożyczkowa, do której zwróci-
cąż się nauczyciele o udzielenie pożyczek z funduszu Tow.
Towarzystwa na ten cel wyznaczonych.

Do skróconej prewencji A. Prezesa, odczytał następnie se-
kretarz Towarzystwa protokół z ostatniego Walnego Zgromadze-
nia, który w całości przyjęto.

Na wniosek p. Kartha przystąpiono dalej do wyboru Wydziału
karkami. Podczas obliczania głosów przez komisyj skłuta-
cyjną odczytał p. Zmuda sprawozdanie Komisji Instrukcyj-
nej tej sekcji:

Komisja Instrukcyjna, sprawdzając rachunki i kwity tak
w dochodach jak w rozchodach z ubiegłych lat, znalazła je zgodne
z rzeczywistym stanem rzeczy, przekonała się, iż wszystkie raty
amortyzacyjne z punktualnością są opłacane i znalazła gotówkę
na Kasiererskich pow. Kasy Banku w Ławnej Kwiecie 3447.06 K.
Stawia więc następujące wnioski: 1) Walne Zgromadzenie raty
Prezesa A. Kar: Zwi. Spisow, jako Prezesowi Towarzystwa wy-
razić swoje uznanie i podziękowanie, 2) Walne Zgromadzenie
udzieli Zarządowi Towarzystwa absolutorium za ubiegły czas.
Oba wnioski jednomyślnie przyjęte zostały.

W dalszym ciągu przedłożył również p. Zmuda sprawozdanie
Sekcji pożyczkowej, utworzonej przez Wydział Towarzystwa
w r. 1901. O sprawozdaniu tego porzeczniej porywcze przedsta-
wienie, jak następuje:

Od dnia założenia Sekcji w r. 1901 do dnia 31. grudnia 1904.

wrata Sekcja w dochodzie 11234.90 K

w rozchodzie 10825.05 "

czyli cały obrót kasowy wyniósł w tych 3 latach 21059.95 K

Kasę przekreślonych funduszy przedstawia się następująco:

A) Fundusz s.p. Ko: Kar: Juliana Bukowskiego.

Sekcja otrzymała gotówkę 925.36 K

U dłużników było: 1330.20 K, z czego brakuje . . . 824.20 "

Razem: 1749.56 K

Dopisanie z datków procentu 164.18

Dnia 31/12 1904. fundusz ten wynosił . . . 1913.74

(U dłużników pozostało jeszcze 506 K.)

925.36
1330.20
2255.56
164.18
2419.74

B) Fundusz s.p. Wisniewskiego.

Sekcja otrzymała gotówkę	1645.29 K
Dopisano z datków procent	147.81 "
Dnia 31/12 1904. fundusz ten wynosił	1823.10 K

C) Fundusz festynowy.

Sekcja otrzymała gotówkę	81.43 K
U dworników było 696 K, z tego stracono 244. — "	
Razem	325.43 "
Dopisano z datków procentu	46.61
Dnia 31/12 1904. fundusz ten wynosił	372.04
(U dworników pozostało jeszcze 452 K)	

81.43
696. —
777.43
777.43
46.61
824.04

D) Fundusz na Bursę.

Datki od dworników	21. — K
Z dochodu	10. —
Z procentu	1.73
Dnia 31/12 1904. fundusz ten wynosił	32.73 K

Zestawienie kwot,

jakie Sekcja przyrętkowa winna jest Towarzystwu:

A) do funduszu s.p. H. Kan. Bukowskiego	1913.74 K
B) " " " " Wisniewskiego	1823.10 "
C) " " " " festynowego	372.04 "
D) " " " " na Bursę	32.73 "

Razem: 4141.61 K

Skrytka z r. 1904. 51.47 "

Razem: 4193.08 K

Z tej kwoty na sekcyę u dworników 3990 K.

Skład gotówką z d. 31/12 1904 wynosi 203.08

Razem 4193.08 K

Z dawnych przyrętek udzielanych jeszcze przed ustaleniem Sekcji przyrętkowej na skrypcie dwornic, pozostało jeszcze u dworników:

1) z funduszu s.p. H. Kan. Bukowskiego	506 K
2) " " " " festynowego	452 "

Razem: 958 K

Główny zarządczyni spraw finansowych

Wdalonym ciągu posiedzenia złożył Regens Burzy p. Modak spra-
wodanie swoje, zasnając, iż całość ten pod takim względem
dobrze się rozwija. Liczba wychowanków urosła w r. ark. bieżącym
z 30 na 39 a ich zachowanie się i postępy w naukach są całk.
natężające. Głównie nauzyści stajemy bezpłatnie mieszkanie,
światło, opał, sprzęty domowe i obstrę, są pod nadzorem a
umieszczają tylko opłatę miesiną za wikł. Jeden z uczniów, sierota
p. s. p. Wojciechu Gwaku dostaje nadto i wikł bezpłatnie,
gdym na ten cel ofiarował X. Prezes Kwotę 50 Krocnie.

Obok synów nauzyści mieszają w Burzie i inni uczenio-
wie, których wyiszę opłata pokrywają część bieżących wy-
datków na wikł. Pod względem finansowym Bursa
dobrze funkcjonuje, bo dochody w ogółie równowazą obecnie
wydatki i jest nadzieja, iż z końcem roku deficytu nie będzie.
X. Prezes i członkowie Wydziału czuwają nad całością, część
gospierają a X. Pałac Bielewina nadto kontroluje co miesiąc
rachunki Regensa. W końcu zasnając Regens, iż Bursa
z takim dwiem ryzykuje na przyszłość i że strony rodziców
tych uczniów, którzy w niej znajdują umieszczenie.

Po tem sprawozdaniu, które Zgromadzenie przyjęło do wiad-
omości, ogłosił p. prof. Pryszak i usiemem Komisji skrudacyjnej
wynik wyborów do Wydziału. I tak wybrani zostali:

Prezesem: X. Dr. Stanisław Szp. .

Wiceprezesem: Dr. Stanisław Tokowicz.

Sekretarzem: Henryk Wacęga.

Kasjerką: dyr. Joanna Pogorzelska.

Jako wydziałowi:

X. Józef Bielewina.

X. Dr. Józef Łaputa.

Piotr Pryszak

Ludwik Kotodziejczyk i

Wincenty Wójcik.

Na tem posiedzenie zakończono.

Kraków 9 marca 1915.

Henryk Wacęga
sekretar

№ 6.

Protokół

z Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Burac
odbytego w dniu 16. kwietnia 1905. o godzinie 12.15
współudnie w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem
Wiceprezesa p. Dr. Stanisława Tomkowicza.

Pod czytaniem protokołu z ostatniego W. Zgromadzenia.
Który w całości przyjęto, oświadczył Wiceprezes Dr.
Stan. Tomkowicz, iż porożenie do sągaja z ciekawym ser-
cem, gdyż ogłosił musi rezygnację i. d. Dr. El. Szpica
z prezesostwa Towarzystwa. Powodem tej rezygnacji
jest cieżka, a ciekwa choroba, która i. Presema
nie pozwala zajmować się dalej sprawami Towar-
zystwa i dlatego Walne Zgromadzenie wybrać musi
innego Prezesa. Lebrani ustanowie, przyjaśny ziałem
z rezygnację, uchwalił jednogłośnie na wniosek Dr.
Tomkowicza wybrać udejęzającym Presema wdriceuwo
i gorące użno nie za g. do letura, wydzwata i skuteczną
prace około rozwoju Towarzystwa, a nadto ku wiecznej
pamięci nazwał ratorionu przez niego Burac, Burac
imienia i. d. Dr. Stanisława Szpica.

Na wniosek p. Staraka uchwalono wybrać delegację
któraby w najbliższych dniach uchwaty te i. d. Dr. Szpi-
cowi ratorionu kowata i wdriceuwoi mu ze strony
wyrztkich urouków Towarzystwa w zedeczuynch sta-
wach wyraista. Do delegacji tej wybrano: Wicepre-
zesa Dr. Tomkowicza, prof. Pryzaka i p. Winc. Woźnego.
Na wniosek Wydziału Towarzystwa, przedstawionego
przez p. inspektora Szpica wybrano również jednogłośnie
i wdriceuwoi wdriceuwoi nowym Presema i. d. Dr. Józefa Lapuse.
W dalszym ciągu przyjęto takie rezygnacje skarbników:
Towarzystwa p. dyrektorki Pogonowskiej; uchwalając
na wniosek p. Wajdygi wręczył jej pisemne podzięko-
wanie za dyloleturę pełnienie funkcji skarbnika,
pozem jednogłośnie wybrano p. Pogonowską na cstea,
ka Wydziału.

Na wniosek sekretarza wybrano dalej skarbnikiem
Towarzystwa p. Franc. Matyję, nauczyciela ^{ucz.} szkoły im.
św. Józefa, a na wniosek p. Staraka wybrano na

członków komisji historycznej Kierowników sekcji
Dziś: Kunde i Karola Gajewskiego.

W dalszym ciągu sprawozdaniom i zgromadzonych Wiceprezes
i odebrał od następującego Prezesa D^{ro} Spisa wzywań
Księżki pamięci do Towarzystwa, które wreszcie stał
nowo wybranym Prezesem D^{ro} Gajewski do dalszego
niemu sprawozdania. Następnie wspomina o zmar-
łych w ostatnich latach członkach Towarzystwa Pięciu
którymi byli: 1) Mieczysław Pawlikowski. 2) A. prelat
Jan Bukowski. 3) Wanda Żeleńska. 4) Wiktoria
Morawska. 5) D^{ro} Leon Głuski. 6) Władysław Głuski
i 7) Tekla Władysławowa, a wzywa zebrani przez powsta-
nie znowu wyrazić cześć ich pamięci.

W końcu p. inas. Spis, podziękował imieniem zebranych
D^{ro} Gajewskiemu za przewodnictwo, wyraził
dziękuję i prosi, by i nadal D^{ro} Gajewski rechał
opiekować się Towarzystwem i wyraził dla jego dobra
pomocę i radę swą cenę nowemu D^{ro} Prezesowi i na
tem porzucił rakonizację.

Kraków 17. Kwietnia 1905.

Henryk Waciga
sekretarz

Protokół

Z walnego zgromadzenia członków Towarzystwa
„Burek” które się odbyło w Wesołowie, w sali Rady
powiatowej, dnia 25. IV. 1908. — Przewodniczący prezes
Towarzystwa Ks. Łopata. Obecnych członków 21.
Ks. Prezes oświadcza, że protokół z ostatniego posiedzenia
nie będzie odczytany, albowiem sekretarz Towarzystwa
nie przybył na dzisiejsze posiedzenie. Na sekretarza
powołuje p. Gajewskiego, poczem w rozprawie przedsta-
wia w ogólnym zarysie rozwój i stan Kierowy Tow.
za ubiegłe 3 lata. Wypowiadając o pierwszym ulepsze-
niu wotowotności w Kase prężkowej, jeżeli chodzi o pierw-
szą chorobę funkcyjną Kasy, przedstawia
jednakże że ewentualnie straty gotów jest pokryć
z własnych fundusów. Na rozpytywanie p. Tabcy
Spris, co rozstrzygnęło się w sprawie fundusów Kas.
wyjątkowo Ks. Prezes że w tej fundusze wolności
Kas subwencję tej fundusze uchwały nie będąc
dokładem. P. Limowski rozprawia o sprawie Kierowy
sekcji prężkowej rozpytuje Ks. Prezes kto ułożył
do Komisji Kontrolującej, ale Ks. Prezes z powodu
nieobecności sekretarza i braku Kasy protokół.
nie może w tym kierunku się wyjaśnić
pryncyplem Kasy z ubolewaniem, że on nigdy
prawnie nie miał pomocy od sekretarza i Kasy
w swoich czynnościach, i sam nie raz pociągł
musiał fundusze Kasy i Kierowy. P. Szafrański
zapytuje, że ogłoszenie o zgromadzeniu nie
mogło dojść do Kasy do członków, gdyż załatwieć
swoi sami problem ukazało się w tryumfach.
Jest zdanie, że dzisiejsze posiedzenie nie powinno
być informacyjne, ale mając się wybrać Komisji
Kontrol. i statutowej. Ks. Prezes wyjątkowo, że w braku
prezesa o sprawie używanie, walnych ulżyć
uczyli to tak, jak uważa że najistotniejsze.
Początek 3 lata nie ułożył protokół, nie mógł do-
wiedzieć się od statutu i dopiero nieśmiało przed-
stawiając je otrzymał. P. Nowak ulatuje

naśmatem zainteresowaniem się sprawami
„Burzy” czego dowodem służyć może, zgrupowanie
dalejże widać w obecnym stanie, który również
niekiedy należy, i w polu ciekawym na wyrażenie i
natomiast wyrażenie ustronie. Dawne zasady
zawodu fetyluj gozobek, i wypracowanie majątku
„Burzy” przez zakup budynku, który jest zupełnie
nieodpowiedni. Żeby wyrażenie jako na wstępie
wartości obecnie budynku „Burzy” i wyprawy kto
wiecej takim niefortunnym zakupem.
Ks. Brzeski prosi, aby zakupionego rzeczy nie owa-
nia, bo to sprawa kontry nie pomyśleć, a na po-
mieszkaniu siewnym na rzeczy o wiele wartościę.
Zmaga przy zakupie tej realności polegać na
związku ludzi fetyluj, który musi kupować
bardzo kontry. Wyprawy zmianę statutu przed-
nie Ks. prosi niektóre ^{przebieganie} poprawy statutu wymaga-
jące poprawy. Ks. Brzeski Bielecki, jako ulowa
wyprawy, który zakupił realność nie sławi się kontry
p. dawne, bo nie bierze się, jak kontrykowi zga-
noscie siewnych, siewnych jednakże to ci, który tak
wyprawy fetyluj gozobek bytych wyprawy, nie pomy-
sławo wstępie, gdy tego bytych potrafi przy zakupie
siewnych parceli, przez co wartość realności
zwiększy się potrafi. Zawada siewnych, że z czasu
kontrykowskiego statutu, lepiej nie jednak siewnych niż
z pierwotnego, Bielecki nie starość się o przypisanie
fundusów Towarzystwa i siewnych nauczycieli siewnych
siewnych. Od czasu zmiany statutu siewnych sty-
pentyzm. Nowe bytych, że lepiej bytych w siewnych
siewnych siewnych siewnych siewnych. Kupować
siewnych, wiedzieć jednakże wyprawy siewnych siewnych
z kontry. Siewnych ci i siewnych siewnych siewnych.
Siewnych w wyprawy Towarzystwa, Ograniczenie ma-
jątku nie może być mowy, wartość bowiem siewnych
budynku jest siewnych siewnych siewnych siewnych
siewnych siewnych. A gdy się siewnych siewnych siewnych
jaki siewnych siewnych siewnych siewnych siewnych
siewnych, to siewnych siewnych siewnych, aby przypisać

byłemu wytwórcy reprezentacji mojego i interesu
"Bury". D. superintendent spisu wyjątku Stenog. Stetuf
mógłbyś stworzyć wyjątek i nadmierzając
Młotko o to aby umożliwić naukielom przygotowa-
nie do Tawingstona, i za mierną wartość konjektu-
nie z Rany przygotowej, wypracowanie prawu zebra-
nie, głosu, wyboru i wybieralności. Co do reszty,
p. Nowak, jednakże pomieszczenie "Bury" było nie-
hygieniczne, odwrócić p. Insp. Spis, że w swoim
czasie uprosiło sk. starszego lekarza powiatowego
p. Dr. Bieleńskiego aby zbadany byłbyś wypow-
niał o nim swoje zdanie. Według jego opinii
wychowawczy "Bury" znajdując się w zupełnej dobro-
warunkach hygienicznych, moje bardzo ostro-
są do nauki: w osobnym spisie, w osobnym
jętzie - co ma być bardzo spójne nie w prywatnych
mianach i studiach. Młotko może mówić
aby zbadano nieznane wartości realności Bury
i na najbliższym posiedzeniu podano wyjątki
do wiadomości, jak odmowa aby wybrany
wzrost Rany Rany - to której przedstawili
ppp. Nowak, Bieleński, Lubieński: Gajewski
go. Na wezwanie ks. Dreres p. błaż z tej
sprawy z funduszu przygotowej. Ks. Dreres objął
ie procent od procentu wkłosa 66 2 1/2 93 k -
prymus Rany p. Lwinie za jego czynności;
nieobowiązek z tem o tej Rany się zmuszają.
Le nieprawnowładności Rany przygotowej odpowie-
dzielną jest w pieronym niedie Rany p. Lwinie
następnie schyła, które było wyselektowane
to wydawanie przygot, wreszcie cały Wyrost,
i może nieznajomość tego co tak on sam
jak stworzyć wydruk, być musiło podjąć
nieobowiązek tej Rany. O istnieniu Rany przygot-
wej ks. Dreres zastawia przewidywanie

nie nie wiedział i nie było żadnych wytyceń
o tem że nie objadł. Dopiero gdy choroba umyślo-
wa p. Zimdy stała się jawną, powstrzymano mu
o istnieniu Kasy. Kasę to powinni byli zowie-
dywać p.p. Dyrek, Waczege i Zimdy. Na rapy-
tanie p. Kiefochubskiego, w jaki sposób to się stało,
że w Kasie nie ustowano sturidów, wyjaśnił
Ko. Dreser, że Zimdy trzasz pamięć nie prowadził
już dostatecznych rachunków, nie rozprawy się
których sturidów a i sety obliczał. Głęboko-
wień się z nim spotkał. P. Spis podał, że
przy sprawozdaniu sturidów mieli się tego, który
pamiętał że kilka więcej kwotę są sturidy, niż
to w Kasie podano. P. Woiung pytał, Kalka
kalkul pręgi, przy jego interwencji uchwilo-
wych, a w Kasie wiele nie wpisanych. Ko. Dreser
odpisał, że p. Zimdy wadnych sprawozdaniach nie
miał, a statut nie zawiera postanowień
o pręgiach. Jan Dyrek odwrócił, że nie powstała
istnienie sekcji pręgiowej obywateli
w Kasie, a p.p. Zimdy i Waczege nie mieli gospodarstwa
a interesy prowadzone były sobie, dopóki p. Zim-
dy nie zaczął objawiać choroby umysłowej.
Do uchwalenia pręgi p. Dyrek nie wygłasza.
P. Kalka sądzi, że sprawa Kasy nie ta się owo-
dnie, że nie istnieć postępowania, jest bowiem
zauszo zauszo i uszczupleniem; uchwala
zatem uchwalać sobie postępowanie, na którym
ci. Komu powierzone było utrzymanie po-
rządku pręgiowej wyczerpującej sprawozdanie.
Ko. Dreser odwrócił, że sekcja pręgiowa nie ma
jego Kalka Protuego warunków, do istnienia sprę-
gowania a cyfrowości i rachunku Kasy nie uchwala
nie tego, sprawę tę oddał do tego p. Olesow
który wypracował b. uchwala referat; na podstawie
nie tego referatu przedstawiano uchwałę

Stwierdza — w obec tego Ms. Dreres proponuje
wybrać Komisyj dla badania funduszu Kasy przyk. K.
P. Nowak prosi, aby go o wyborze do tej Komisji
unowocześni, uważa bowiem że nie powin-
li mu przysięć tego obowiązku i proponuje
w swoje miejsce p. Inspektora Spisa, a zdanie
swoje, że dawny tenat w sprawie całej rewizji,
p. Nowak podtrzymuje. Przesłuchanie
wybrano do Komisji Kontrolującej pp. Nowaka,
Jeżewskiego, Strażakowskiego i Lubowieckiego,
a gdy p. Nowak wyborze nie przysięć zastawiano
Komisyj iżoną z 3. członkami. Na wniosek
p. Spisa wybrano Rezerwe p. Błosa. Pan
Strażakowski prosi o ścisłe oznaczenie terminu
nie następnego walnego zebrania. Ms. Dreres
oznacza potrzebną zmianę statutu. Wypra-
wie tej rezerwę głos pp. Spis i Jeżewski.
Dawny prezes p. Nowak zmienia statut
na bieżącym posiedzeniu, należałoby bowiem
wnieść w nowy, postanowienie co do zasto-
sowania odpowiedzialności Wydziału za niechęć
Towarzystwa. P. Jeżewski popiera wyroby
p. Spisa i jest za wyborem osobnej Komisji
statutowej. Ms. Dreres obciąży jednak przy-
mianie statutu na bieżącym posiedzeniu
czego również żąda pp. Spis i Nowak.
Następuje odczytanie obecnego statutu.
Prezenter obejmuje p. Twardowski,
wiceprezes Towarzystwa. Zgromadzenie uchwa-
la przeprowadzić zmianę statutu, bez
nie na bieżącym posiedzeniu, mimo to
Ms. Dreres referuje poprawę statutu.
P. Nowak żąda rezerwacji uchwały o obro-
wie zmian statutu i jest zdania
że oznaczenie wyrobów w Kstatku pow-
stać uchwały Walnego Zgromadzenia.

Ks. Bielecki przemawia ztę, aby wskazać
wynoszące 2 K. Ustosowanie, wniosek p. Nawoka
o reasumpcję uchwały odrzucono. P. Zirowski
przedstawił do komisji statutowej p.p. Syce, So-
waka, Ziętrowskiego. Ks. Proser oświadczył, że w myśl
statutu wniosek p. Nawoka o reasumpcję uchwały
co do zmian statutu nie należy do porządku posiedze-
nia i został uchwalony, gdyż uchwalenie p. Syce 8 K.
ze reasumpcją stosowali. W dalszym ciągu uchwa-
lowo został komisji statutowej, do której nie
wniosek p. Syce wybrało p.p. Nawoka, Ze-
jętrowskiego i Ks. Koputę. Na koniec posiede-
nie uchwalono odbyć następne walne zebranie
dn. 17 maja o godz. 1/2 4 popoł. Zawiadomieniem
o posiedzeniu ogłoszono betrie w druku, a
ciężko zaś kartkami korespondencyjnymi.

Gajewski prowadzący
próby

Protokół

z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Rolniczego
odbytego dnia 17. maja 1908 r. o godz. 1/2 4 po-
południu w sali Rady powiat. pod pre-
wodnictwem K. Dr. Caputa.

Obecnym członków: 29. —

Posiedzenie rozpoczęło o 9 godzinie foto-
kół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto
do wiadomości.

Następnie myślowo do przedka
Dziennego S.j. do sprawowania
Komisji Kontrolującej. Referacji
p. Sropanzki.

Protokół

z posiedzenia Walnego Towarzystwa Burzy
dla tytułu i cerek mianu wali /ek/ fikot
ludowych, odbytego dnia 24. czerwca 1909.
w sali Rady pomiatowej Krakowskiej
pod przewodnictwem prezesa p. Wacława
Kajackowskiego.

Powiem na pierwszym posiedzeniu nie
było wymaganej liczby członków 20, pro-
to odbyło się drugie Walne Zgroma-
dzenie w godzinę poniej, z tym samym
porzątkiem dziennym.

W myśl uchwały Walnego Zgromade-
nia ustanowiono niewołane Ho-
stucki Burzy tj. mianu regulami-
ny dla Burzy. Dla funduszu po-
ryczkowego.

Aby ten isten rynek mógł stanąć Burzy
pracowni, uchwalili stanąć jako jedni
z ^{poprzedni} Burzy prawniczy na kauce-
larys Towarzystwa.

Według porządku dziennego wygotowa-
no do obrad ogólnie Należy.

Protokół z ostatniego Walnego Zgro-
madzenia odczytano i przyjęto.

P. Prezes zarządza Walne zgromade-

ni, i. p. Dr. H. Tomkowi wyznacza
reklamowa vicepresesa, w Walne Zgrom.
dania przynajmniej do wiadomości.
Następnie otrzymanie sporządzenia z dyn-
miki Zonata Tom. Jan sekretarza p. Gajew-
skiego, które do rządu i dalej wiadomości
przebiega.

Przy sporządzeniu z zaktadem, otrzymane
Jan p. Regensa Pawłowski, sekretarza
głos i dyskusji na temat sporządzenia p. H.
Nowak, rozprawy z p. Regensa o
stwierdzeniu Burze, o fakt wywołania fiz-
yczne paproty Burzy i wyraża opinie,
byż tamże zajął się stwierdzeniem stwierdzenia
i innych fizycznych wywołania. umiark.
p. Lys zada wypracowania wywołania
na wolne powietrze.

p. Regens dać obywateli wyrażenia
na pytania p. H. Nowak i Lys
o do stwierdzenia i wywołania umiark.
potrzeb wolnych gotów.

Na wniosek p. Gajewskiego dyskusji na
sporządzenie z Burzy państwu.
Sprawy kadencji na rok 1909. przedstawia
p. Wasytyga, a Walne Zgromadzenie

Próbuję znowu ustawić ładnie
myślenie Twoi Wzrostem. —

Przebieg Kierunki Kształtowania
składa się z powstania p. Kształt-
owania, który zaktualizował się w
dotychczas kilka formacji - nowo, aby
odpowiednio obowiązywać bodźcy funkcyj-
nowy. — Po wyjątkowym grubości
jaka przesła zaktualizował się
formacji Walec Zgrupowanie udzie-
liło Kierunki z rachunków abstrak-
cyjnych.

Na wniosek p. H. Nowaka poleciło
Walec Zgrupowanie zaktualizować sprawę
dotyczącą Kierunki zaktualizować
zaktualizować.

Na stałym trybie wyborów na powstanie
nowo zaktualizować wyborów. —

Do Kierunku powstaje Przewodni-
czący p. p. Liczby Kierunku, z-
aktualizować Kierunki p. Wzrost
Miejska, a ci ogłosił następny
wzrost Kierunku.

Na Wybrano przesła p. Wzrost
Zaktualizować, nieprzesła p. Zgrup-
owanie Kierunku, sekretarzem p. Kierunku

Gajewicz, skorbutem p. Anstora
~~Janusz~~ Kienicki, Do Złota wybrało:

pp. Ks. PraTę Józefa Przebisia, Janu
Wojtyły, Stanisław, Se der, Jakuba

Florka i Symona Olasa
Dokam. i Kontrolujący wybrało: p. Wincentego Wójcicki, p. Mroży
i K. Karłmura Zachorczygo.
Na ten porządekie rekonesans.

Janusz

Gajewicz
sekretar.

Protokół

z Walnego Zgromadzenia Tow. Burzy dla
synów i cerek nauki, ex. li. 1644 i 1645 ludność
i Krakowie, odbytego dnia 26. czerwca 1910. pod
przewodnictwem vicepresesa Tow. p. Igni-
cego Sulca. —

Posiedzenie miało miejsce na godzinę 10 po
południu z powodu braku Kompletu
nie odbyło się.

T. Walne zgromadzenie odbyło się w myśl
statutu Tow. z godziną poranną 10.00.
11 po południu pod przewodnictwem
starszego członka.

Obecnych członków Towarzystwa 15. —

Porządkiem porządku jest p. Przewodni-
czego i podania do wiadomości
porządku dziennego, odczytano pro-
tokół z poprzedniego posiedzenia
Walnego i do wiadomości przyjęto.

Następnie z porządku dziennego
przystąpiono do obrad nad spra-
wami z wyjątkiem Towarzystwa
które poraz pierwszy w tym roku
wydrukowano i eksponatem doręczono.
Na wniosek p. Wójtygi uchwalono
zarząd od wyłączenia sprawowania
a ustalono przeprowadzić tylko

dyskusyj. W dyskusji nad sprawozdaniem
Komisyi Burzy zabierali głos p. Micka,
który przedstawił wyjątki co do stanu
stanu i planu pod budowę i projekt
zakupno planu pod budowę ngrun-
tach pofooty i karyznych.

P. Wice prezes Ażeby wyjaśnić, a mianow-
cie, że na podaniu nade do Magistratu
o zakupno dla Burzy pewnego
parceli, wsiady Tor. amortyzacji
i planu, odpowiedział dwukrotnie
odmownie. Zakupno zaś planu pod
budowę Burzy daleko za mia-
stem by nade za niedługo
dla Burzy.

Tak p. Prou jak i p. Wosny Między
się przedstawił omówieniem wsiady i ter-
mu budowy Burzy z tego powodu,
że Tor. obecnie jest bez przerw,
i dalszy dopiero nowy przerw
wybrac, który zajmie się sprawę
budowy Burzy.

Sprawozdanie z wyników Komisyi
przedstawia o stanie Burzy na wnio-
sek p. Wójtygi ustalił wyrazu
p. Regentowi Franciszkowi Pawłowski-
mu nade na prowadzenie
zakupu.

Procesem uhlano p. Josefa Spáta, o. v. Vozpělčice
Jakož uhlavch k pravomí 15950 = Gayen
sam. jednomyslnie.
Jozef Spáta

K Waluogo Agromedica Ton. Burya i Lytogo
 dusa S. tipa 1910. po P presobitorem Perea
 Ton. P. Jofa Shiva. e. k. vtp. Pk. Morych.
 Obecny 21 etanov. —

bragajemim predstania p. Puzoskicay
fobne roborocena badynba Bury
i kotbaje mysl roborocay II. kista na
abecynm budynku. W tym namym
fistne dabo by sie ussotni tal,
robuť roboroch Ma mytbrankov
Bury jak i oby ch.

p. Grafiński in Łopulnie, wy powie-
szając go drżącemu jest nadzwyczaj-
nie, wy zwycięstwo, nad co odpowied-
ział p. Orzes, że myśli statutu po-

Wskazaniu składowi po walek i węgla.

W dyskusji nad projektem robót przy
głównym miejscu robót górn. p. Wyższego
i poparcie, p. Gajewski przedstawił
wice T. Pietra a za budowę budynka na fron-
cie parceli Tor, musiałbyś to p. Gajewski
warunkami wstępu T. p. ze względu na
miejscowe dla rozbiórki i budowy
obrotu. Za budowę na froncie parceli

prezenta p. Lebera

P. Gajewski zgadza się na budowę T. p. Pietra
i wykonanie placu na budowę frontu
Po projekcie p. Elson za budowę T. p. Pietra
ustalono wstępu górn. p. Wyższego
pię do budowy T. p. Pietra i wykopu
placu na budowę frontu.

Na tem koniec zgromadzenia członków

Gajewski
Sekretarz

Protokół

z Walnego Zgromadzenia Tow. Buray i Kłakowie,
wziętego dnia 25. czerwca 1911. pod przewodnictwem
Przew. Tow. p. Prudy Józefa Spisa.

Obecnych członków 24.

Wrazajciami konstatację p. Przewodniczący wyznosił
regulaminem li⁵ członków oraz wy-
mienienia, co roku ubiegłego roku, a nie przez
wzrostu kanałizacji, wodociągów, kloaki i inne
wybudowanie nowych ulic i budynków - drogą
piętna nie rację ludową, gdyż jest brak na to
pieniędzy, a robota nie potrafi pokryć wydat-
ków, gdyż mimo wybudowania nowych ulic, wy-
chodzących więcej pieniędzy niż można. Adop-
tując te konstatacje 8800 k 20 k. —

W dalszym ciągu omawia sprawozdanie fundu-
szu pożyczkowego, który wynosi 5078 k 48 k.
i wyraża przytem urzecz p. Skarbnikowi p. Adamowi.
Imieniem Komisji Kontrolującej przemawia p. Wła-
dysław i postawił wniosek, by udzielił wydziałowi
z funduszu absolutoryum, co p. Skarbnik
wznowił.

P. Zacharowski stawia wniosek, by p. Skarbnik
udzielił w przy jego 100 k remanencji.

P. Gierba podaje sprawozdanie z funduszu i wy-
taje, co zrobić z nadzwyczajnym dłużnikiem Buray
który ma nie mógł opłacić swych długów.

Do dyskusji na ten temat, a który wcielił wniosek
p. O. Lubowicki, Wójcik, Oles, Wójtyga, Lulek,
Głodur, Głuc i inni, sprawa oddała wydziałowi

toż, by ten mógł wszelkich potrzeb do zarządzania
długich Ter. sam.

Następnie p. Wójtyła referował zmiany i sta-
twie, które jednogłośnie przyjęto. —

Sprawa p. Regusa: sekretaria do nadzoru
przyjęto.

Następnie ogłoszono wydział. O Na 22 głosujących
głosowało na prosek p. Radę Józefa Spisa 21, na
wiceprosek p. Ignacego Szulca 21, na sekretarza p.
Kazimierza Góreckiego 21, na zastępcę wydziału:

p. Szymona Olsza 21, p. Józefa Wójtyły 20, p. Józefa
Kłotura 21, p. Stanisława Lebere 21, X. Przewodniczący
Przewodniczący 21, na skarbnika p. H. Kunkę 21.

Na wniosek p. Hlubokimiera wyrażono zgodę na
urządzenie w Miasteczku nad wodami Barcy

W ten sposób zakończono.

Gęsiński
sekr.

Protokół

x Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 1. czerwca 1912 pod przewodnictwem Prezesa pana Józefa Spisa, radcy ces.

Pan Przewodniczący po zagajeniu stwierdza poprawność słów Extraków zgromadzkich t.j. 35.

Po odcytaniu protokołu przez sekretarza p. Gajewskiego, a przyjętego bez zmian przez Walne Zgromadzenie, przedstawia p. Przewodniczący starania Wydziału w ubiegłym roku co do kalceprzenia urny, nia higienicznego w Bursie. Następnie innem Komisyj: Kontrolującej przedstawił p. Miska wniosek o przyjęciu natury, dającego - kamienica nastunków Towarzystwa Bursy za r. 1911. Na zadanie p. Skarbnika odczytuje p. Skarbnik dokładny stan dochodów i dochodów Towarzystwa na ubiegły rok, co p. Skarbnikowi sprawiło wielkie zadowolenie. W dalszym ciągu uchwalilo Walne Zgromadzenie, aby na gospodarzy w kamienic fundusami Bursy wyprowadzić się z. wniesienia, a to, w 31. sierpnia roku następnego. Sprawa, wchodząca Skarbnika przechodzi do wiadomości, a na wniosek p. Miska uchwalilo Walne Zgromadzenie oddać sprawy sięgające pożytek, kasierzy w Tow. Bursy, a mimo ustawowych uprawnień przez Zarząd, doter ukasierzy, adwokatów do kaskawienia. Na wniosek p. Prezesa

Łowoskiński uchwalało Walne Zgromadzenie
jednogłośnie powołać na Członka Prezydenta
w Towarzystwie wdzierającym na stanami około
nawozu Twa Burzy Tenczelskiego Kłosa
Przedaka Józefa Kielesina, dyrektora c.k.
Lecznicyum nauzywelskiego w Krakowie.
J. Łofia Pelkardowa wyraża innem
Walnego Zgromadzenia podziękowanie ustępu,
życiu Wydziałowi na pracę w Tow. Burzy.
J. Pukowodnicki komitetu Walnego Zgro-
madzenia, że kapitał to świadczenia Burzy
J. W. P. Prezydenta c.k. Rady Lek. Krajowej Dr.
J. Dembowskiego, który następnie wyraża
się dodatnio o adaptacjach, porywanych
w ulubym nam w budowni Burzy.
Z porządku dziennego przysięgano do
wyboru nowego Wydziału. Głoszących było
35. Prezesem wybrano p. Józefa Lipsa,
c.k. inspektora szkół (35 głosów); Wicepreze-
sem p. Ignacego Skulca (35 głosów); Skarbnik-
mieni Olasa Lymona (35 g.); Sekretarzem
Kazimierza Kalkenberg (34 g.); Członkami
Karsadu: pp. Jura Wójtyga (35 g.), Karola
Gajewskiego (33 g.), Jakóba Hodura (35 g.), Ka-
milla Liemla (34 g.), Łofis Pelkar (24 g.).
Do Komisji kontrolującej powołano: pp.
Mucenego Wójtyga (35 g.), Wójtyga Morka (34 g.) i
Lubowickiego Jana (33 g.). Podziękowawcy
Członkom Walnego Zgromadzenia na brzo-
udnia w obradach i ożywionym dyskusyj-
mą sprawami Twa, kameralni p. Pukow-
dniczyi szanowne Walne Zgromadzenie.
Karl Gajewski
Sekretarz

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia Krakowskiego
Tow. Burey im. ks. Dąb. St. Ign. dla synów nauczycieli i na-
uczycielek szkół lud., odbytego dnia 7. grudnia 1913 w lokalu
własnym pod przewodnictwem wiceprezesa p.
Ignacego Szulca: -

Ponieważ na pierwszym posiedzeniu, zwołanem
na godz. 11. przed południem nie było wymaganej
Statutem liczby członków 20, przeto w myśl §.
Statutu odbyło się drugie Walne Zgromadzenie o godzinie
południowej z tym samym programem.

W zwołaniu, po powitaniu członków, poświęca Pre-
wodniczący wspomnienie zmarłemu członkowi Tow.
i p. Janowi Wójtydce, którego cieniom oddaje Zgroma-
dzenie cześć przez powstanie. Następnie omawia
Przewodniczący porządek dzienny zgromadzenia
i jego część najdonioslejszą t.j. budowę. Sekretarz
Tow. odczytał protokół zeszłorocznego Walnego Zgro-
madzenia, który bez zmiany przyjęto. Przewo-
dniczący zaprasza Komisję kontrolującą do złożenia
sprawozdania ze stanu majątku oraz funduszków
Towarzystwa, konstatując jednak nieobecność człon-
ków tejże Komisji. P. Olszowski stawia wniosek,
aby odbiór sprawozdania, podpisany przez Kom-
isję kontrolującą przyszedł do wiadomości. Nad tą
sprawą otwiera się dyskusja; p. Prażmowski żąda,
aby sprawozdanie Komisji kontrolującej i w ogóle
Zebrań Walne odłożyli do przyszłego Wal. Zgro-
madzenia i równocześnie przestali członkom
sprawozdanie kasowe. Ks. Kraupa podziela
zaproszenie p. Prażmowskiego, że mało członków
zabrało się. P. Olszowski wyjaśnia, że Zarząd wykorzysta
wszystko, a nawet więcej niż statut wymaga, aby
zapewnić liczną porcję członków na Walnem Zgro-
madzeniu. Zaproszenie ogłoszono w 3. dzienniku,
każde na tydzień przed terminem, gdy statut żąda
tylko w 2, a nadto wystawo Rikadziest lat zapro-
szeń imiennych do nauczycieli powiatu Krakow-
skiego. Wniosek p. Prażmowskiego popiera p. Litwinski.
P. Godur uważa dzisiejsze Wal. Zgromadzenie za
legalne. Tymczasem nadchodzi członkowie Komisji

kontrolującej (p.p. Lubowiecki - Kłociny). Wydziałowi nad sprawą
zdaniami kasowem nabierają głos pp. Zawada, Szafranski i Treu-
dota. P. Hodur przyznaje p. Szafranskemu zupełną rację, że
jest porządkiem, aby zwołać drugie Walne Zgromadzenie, ale
kto zapewni, że będzie ono bliższym niż dzisiejsze. Nale-
ży się liczyć z obcymi warunkami, korzystnymi dla bud-
owy i skorzystać z materiału i robocizną taniego.
Wniosek p. Szafranskiego na odroczenie Wal. Zgromadze-
nia, poddany pod głosowanie, uzyskał 3 głosy na 14 głosów,
zysk i upadł. P. Lubowiecki zgłasza wniosek imieniem
Komisyi kontrolującej o udzielenie absolutyzum. P. Sza-
franski zgłasza wniosek przeciwny; krytykuje sprawo-
zdanie kasowe, żąda wyjaśnienia, co znaczy w dziele
pożyczek stan bierny i stan czynny - żąda rozszerze-
nia sprawozdania na "3^{ci} fundusz obrotowy" t.j.
koszt utrzymania wychowanków. Przewodniczą-
cy odpowiada, że p. Szafranskemu chodzi o for-
mę sprawozdania i że sprawa administracyi Burzy
jest na porządku dziennym, traktować ją będzie p. Re-
gens. Wniosek p. Szafranskiego o niudzielenie
absolutyzum Komisyi kontrolującej, poddany pod głoso-
wanie, upadł. P. Kłociny, sprawozdawca Komisyi
kontrolującej, daje wyjaśnienia co do karepcyjnych przez
p. Szafranskiego punktów sprawozdania kasowego, wy-
jaśniając obroty funduszy w stanie czynnym i bier-
nym tem, że fundusz kaskadowy pożyczka fundu-
skowi pożyczkowemu lub na odwrót; zaś co do wanto-
ści realności wyjaśnia, że jest ona faktem przed
laty stwierdzoną i że dziś wantości realności jest wy-
ższą od podanej w sprawozdaniu. P. Ols dał
wyjaśnienia z praktycznej strony, co znaczy fundusz
winien funduskowi, a mianowicie: księgi księgi, ka-
sy, brzoledności są kaskadowe; gdy procesa niema
w kasie fery wakacyjnych, musi się posługiwać
funduskem z któregokolwiek działu, będącego pod ręką,
na adaptację Burzy. P. Ols kaskadowe się procesu
kaskadowu p. Szafranskiego, który od lat nieświado-
my, (bo właściciel nie płaci wkładów, skłonił
nie być), co się dzieje w Burzie, wojuje datami, które
przed laty podchwycił, kiedy p. Ols, obywatel karbunków,
stwo, prócz księgi Kalku, żadnego prawie funduszu
w dziele pożyczkowym nie strzymał, a który proces
sporył. P. Gajewski stwierdza ten fakt, przypomnia-
jąc, że przed laty on wraz z p. Szafranskim księ-
gi te od procesa ówczesnego odbierał, że więc p.

p. Szafranski, że fundusz pożyczkowy wynosił kil.
kanałie Koron, a że teraz jest przewidywało 5211 Kor.
to zastępcą p. Olsza, który niestwierdził pretensje Tow.
do dłużników ustalił i ściągają. Przewodniczący
poddał pod głosowanie wnioski o udzielenie
nie absolutyzm, który zgromadzeni prawie
jednomyślnie uchwalili.

Sekretarz odczy-
tuje sprawozdanie z działalności Zarządu Tow.
Bursy za rok gospodarczy 1912/13. P. Szafranski
zakreśla sprawy proponowanych sekcji
do wyboru uzupełniającego nowego Wydziału -
wyowiada zdanie, że staranie o udzielenie
funduszy z Instytucji humanitarnych nie jest ca-
łkowicie Zarządu, ale tych instytucji, które je dają.

P. Winiy karnasza, że nauczyciele w Zarządzie
starają się w Burzie o interwencje nauczycielskie,
że Burza (fundusz pożyczkowy) podniosła się od ora-
su, gdy w niej wraz z prezesem, nauczycielem,
pracowali.

F. Lubowicki zbija wywody p. Szafranskiego, który chce widzieć w Zarządzie
wszystkich nauczycieli kamienicowych; że względu
na dobro Bursy koniecznem jest, by główne siły
Tow. były z nauczycielstwa miejscowego. Konstatuje,
że i nauczycielstwo kamienicowe ma swych przed-
stawicieli w Wydziale. Następnie Przewodniczący
zaprasza p. Regusa do odczytania sprawozdania.

Po przejściu do wiadomości sprawozdania p. Re-
gusa przystąpiono do sprawy budowy, która refe-
ruje p. Olsza, omawiając projekt nowego frontowego
budynku 2^{go} piętrowego: a) rozmieszczenie ubika-
cji dla Regusa, Zarządu i wychowanków, b) prze-
budowę starego budynku, c) przedstawia nocny efekt
finansowy z umiarkowaniem 60 uczniów, d) koszty
budowy z materiałem i przebudowy, e) wartość przy-
tów, wreszcie plan, cenę kosztów i gotówkę.

P. Gajewski zauważa, że p. Szafranski wyraża zdanie
swoje na odrzucenie budowy bursy dzieci na rzecz
Bursy i wychowanków. P. Szafranski przyznaje - że
tak budować może jednostka, jeśli by sprawy budowy
przedstawił fachowcom na Walnem Zgromadzeniu i
podzielił wnioskiem o odrzucenie. P. Gajewski
zauważa, że p. Szafranski oświadczeniem swoim
na odrzucenie budowy bursy dzieci na rzecz
Bursy i wychowanków - wyjaśnia, że właśnie teraz
z powodu braku nie ma wyboru. Słowo należy

uchwalić budowę - by Wydział na podstawie konkretnych
uchwały, planów i kosztorysów mógł czynić starania w tej
miejscu o subwencję na budowę - i stawia wniosek, aby
Walne Zgromadzenie uchwaliło dla dobra nauzycieli apowiadanie
Wydział, aby ten postarał się o przysporzenie funduszy na
swoich posiedzeniach - następnie, aby z własną rozpo-
sądą budowę. P. Lubowicki podaje wniosek, aby wybrać
deputację o zapewnienie funduszy i aby obmyśleć re-
wizyjną fasadę. P. Blas wyjaśnia, że chodzi o bud-
owniczą, aby plan zrobić na podstawie obecnych ko-
sztytów, kosztów, że może jeszcze z ceny opuścić,
ale później cena podskoczy. Odrzucając wniosek
p. Szafranskięgo w głosowaniu upadł. Wniosek
na budowę uchwalono.

Przewodniczący przyst-
ępuje do skrutynium wyboru Zarządu, powołuje do
skrutynium pp. Lubowickiego i Litwiskiego.

Zmieniłem Komisji skrutynijnej ogłosza p. Lubowicki
wynik wyboru następujący: Głosowało 11 obecnych
członków - Prezesem został wybrany p. Stanisław
Szarek (11 głosów); Wiceprezesem: p. Karol Gajewski (10 gł.);
jako wydziałowi: Ignacy Szule (10 gł.), Wincenty Woźny (10 gł.),
Wojciech Mielka (10 gł.). Do Komisji kontrolującej wybra-
no przez aklamacyę: pp. Jana Lubowickiego, Jana
Trendata i Stefana Litwiskiego.

W końcu uchwalono jednogłośnie kamianować Radę
ces. p. Józefa Spira, k. prezesa - Członkiem Protoktorem
Towarzystwa Bursy w dowód wdzięczności, które dla do-
bra Tow. postąpiło.

Na tem przedsięwzięcie zakończono.

Sekretarz:

Maksymilian Zacharek

Prezes:

9/11 1892
Gajewski

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia Krakowskiego Tow. Bursy im. ks. Ducha Stanisława Episa dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół lud., odbytego dnia 9 listopada 1924 w lokalu własnym pod przewodnictwem wiceprezesa p. Karola Gajewskiego w zastępstwie nieobecnego prezesa p. Stanisława Szarka.

Dla braku wymaganej statutem liczby członków na posiedzeniu pierwszym, zwołanem na godz. 10^a przed południem, odbyła się drugie Walne Zgromadzenie o pół godziny później w myśl statutu §30. Przewodniczący otwiera posiedzenie powitaniem zgromadzonych członków, zaprasza obecnego senatora p. Stanisława Nowaka do kaptura miejsca przy stole przewodniczącym — następnie poświęca krótkie wspomnienie zmarłym członkom Tow., którym zgromadzenie oddaje hołd przez powstanie.

W dalszem przemówieniu kreśli Przewodniczący historję działalności Bursy od pierwszego roku wojny, w którym bursa była kamienistą aż do roku 1918; daje obraz starań Wydziału i Zarządu o fundusze dla utrzymania jej aż do nastania czasów normalnych, w których koszt utrzymania bursy oparł się na opłatach wychowanków. Po podaniu przyczyn, dla których Walne Zgromadzenie nie mogło się odbyć w terminie oznaczonym statutem, odczytuje porządek dzienny.

Jako punkt pierwszy porządku dziennego następuje a) Sprawozdanie Wydziału Bursy za czas od 7 grudnia 1913 t. j. od ostatniego Walnego Zgromadzenia aż do chwili obecnej, przedstawione przez p. Hodurę:

Członkowie Zarządu w poczuciu ważności swego obowiązku poczęli się kłócić, by dzieło budowy nowego gmachu doprowadzić do skutku. Czynniono starania u Władz krajowych o pomoc finansową, licząc się z tem, że jeszcze w roku 1914 rozpocznie się budowę. Własnych funduszy mieliśmy około 20.000 koron, a plany i kosztorysy były go-

to we. Wybuchła wojna. Odtąd zaczęła się walka o utrzymanie egzystencji bursy. Sprawozdawca przypominając grozę potopienia w czasie oblężenia Krakowa w r. 1914, gdy większość mieszkańców musiała miasto opuścić i szukać się po świecie, gdy wielu rzuciło mienie, było niecie przed niebezpieczeństwem, Zarząd nie wypuścił Bursy z opieki. Pozostali w mieście członkowie bronili przed zniszczeniem tak budynku jak i urządzenia zakładowego, pomni obowiązku pilnowania dobra publicznego. Po roku wojny zebrał się Zarząd 1 sierpnia 1915, przed którym p. Olszowski sprawozdanie, a mianowicie: Regens od 13 miesięcy służy w wojsku; w Bursie w r. 1914 mieszkali jakiś czas „Strzelcy”; przed kwaterynkiem wojska obroniono zakład; w ciągu roku zamieszkało w bursie naprzód 4 później z uczniów, synów nauczycieli, mając tylko przytułek bez wiektu — byli dozorowani przez p. Olszowskiego i Zacharskiego. Na następnym posiedzeniu w sierpniu 1915 ułożono plan działania. Ogłoszono otwarcie Bursy, do której zgłosiło się 66 kandydatów. Wskazywać nie można było przyjęć. Odtąd rozpoczęła się najcięższa praca Zarządu, aby zapewnić dotryw gotówki, wystarczyć się o żywność, opał, światło, by rozłożyć opiekę nad wychowanekami i postarać się o nowego regensa w osobie p. Sowy Leona — w miejsce nieobecnego prof. Pawłowskiego. Rok 1916 był gorszy z powodu rekwizycji artystów pierwszej potrzeby. Opiekunowie bursy postawieni w bardzo przykre położenie: Gdy starania we wszystkich biurach i u osobistości zawiodły, Interes p. Stanisław Skarek nie opuścił ręk, lecz w towarzystwie p. Olszowskiego poszedł na kwestę, aby dla wychowanków, synów kolegów, nie brakło chleba i ciepłej strawy. W tym czasie było w zakładzie 45 wychowanków. Aby zdobyć opał, musiał regens p. Sowa wnosić prośbę do Starostwa, a Zarząd wysyłać deputację. Zabiegano o zaopatrzenie wychowanków w najniezbędniejsze potrzeby. Były takie czasy, że w bursie brakło nafty i chłopcy próżni chorować na zapalenie oczu; brakło opału, żywności, obuwia, odzieży — nastąpiły choroby epidemiczne, rozkładanie obywateli, brak poszanowania starszych — i cudzej własności.

Idawali się, że Regens nie wytrzyma. Wiele razy Karad zbierał niekarną młodzież, a Prezes przemawiał do niej po ojcowsku, groził, karał, budził ambicję i honor, co często odnosiło skutek i uchroniło niejednego wychowanka od wydalenia z katoladu.

Karad przetrwał bardzo ciężkie czasy i nie dopuścił do upadku katoladu. — i gdy inne bogate katolady upadły, nasz stał otworem dla młodzieży, szukającej dachu nad głową. Udziałał też gościny innym potrzebującym. Mieszkał w nim „Strzelec”, tutajśce ewakuacyjni, a w czasie wakacji sukcesywnie kurcy kwalifikacyjnego.

Spełniliśmy obowiązek wobec młodzieży, ich rodziców i exigodnych założycieli Bursy, dlatego krytyki zewnętrznej, rozumnej, nie lekamy się, a za nasze czynności bierzemy solidarnie odpowiedzialność.

Przewodniczący proponuje odłożenie dyskusji nad sprawozdaniem do dyskusji ogólnej po sprawozdaniu kasowym.

- b) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej przedstawia p. Roman Torzewski, zaznaczając, że bilans przeprowadzony do końca czerwca 1924 (t.j. rok szkolny sprawozdawczy) nie jest realny, gdyż przedstawiony w markach polskich.

Udostępnia pozycje dochodów (17000 Mp), wartość nieruchomości w realności (42.000 Mp), wyjaśnia, że bilans jest przedstawiony według cen nabycia; przedstawia, że wysokość długu, ciążącego na realności (42 mil. Mp) i czysty majątek w wysokości 52.673 Mp. figurują jako pozycje niekwalizowane i że stan przedstawi się korzystniej, gdy będzie przeprowadzona walo-rizacja.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że Komisja nie objęła funduszu pożyczkowego i prosi o przedstawienie sprawozdania skarbnika p. Ołasa.

- c) P. Ołós przedstawia historję funduszu pożyczkowego od r. 1908, kiedy to Wydział nowy odebrał od poprzedniego Wydziału kwotę 10 koron, następnie na pośrednictwem p. Matyji dał kwotę

128 koron - i doprowadził fundusz ten do porządku; znajduje się on na pożyczkach u kolegów, a reszta w kasie.

Zwrot długów przyjmowano do r. 1921; później spłat nie przyjmowano z powodu devaluacji.

d) Następnie sprawozdanie Regensa na czas prowadzenia bursy od r. 1915 do 30 czerwca 1924, w którym przedstawia działalność poszczególnych członków Zarządu w czasie najtrudniejszego, dotycząca starań o prowianty; cytując dochody ze subwencji, wkładek członkowskich i subwencji rządowych, ilustruje jak procentowo nikomo przedstawiały się dochody przytoczone do dochodów przedwojennych; a wreszcie podaje stosunek ilościowy synów naukowców do ilości wychowanków obcych, korzystających z bursy, który w przybliżeniu przedstawiał się jak 21 do 6.

e) Po otwarciu dyskusji przez Przewodniczącego cały szereg osób bierze w niej żywy udział bądź w formie interpelacji: jaka jest łączność funduszy na utrzymanie bursy i funduszu pożyczkowego - jaki jest cel funduszu pożyczkowego, jak się przedstawia sprawa udzielania i ociągania pożyczek - jakie są dane, na podstawie których można by zmusić dłużników do zwrotu długu i - nie należało wzywać pisemnie członków do płacenia wkładek.

Przewodniczący wyjaśnia, że funduszy było 3, a to na utrzymanie bursy, funduszu „Pożyczkowego” im. ks. kan. Bukowskiego i Jubileuszowy im. Józefa Spisa - że Zarząd rewindykowaniem zwrotu pożyczek narobił sobie wrogów i jako dowód przedstawia wyroki sądowe.

P.P. Kodur i Olas przedstawiają historję powstania funduszu „Pożyczkowego”, ufundowanego przez ks. Bukowskiego, wyjaśniają, że Zarząd bardzo skrupulatnie badał pożyczających i dawał pożyczki na podpis dwóch ręczycieli, że nieuczciwych dłużników pociągał sądownie, a ociągających się (pociągał sądownie, a ociągających się) wzywał pisemnie, dopóki koszt koresponden-

sji na to rewalaty. P. Pogonowska rzuciła dużo światła, jak powstał fundusz pożyczkowy i jak był prowadzony w Tonie Towarzystwa i wreszcie jak go objął s. p. Śmuda.

P. Kraszański omawia sprawę stopnienia f. pożyczkowego na skarbnikostwa s. p. Śmudy.

Na interpelację p. Ciesiołki, czy obcych wychowanków przyjmują się do Bursy dla braku kandydatów synów nauczycieli, odpowiada Regens, że był usus, że przyjmowano przed innymi synów nauczycieli, a tylko mały procent przyjmowano obcych na warunkach wyższej opłaty, którą to nadwyżkę pokrywało niedobór, wypływający z mniejszej opłaty, którą opłacali synowie nauczycieli.

Przewodniczący wyjaśnia sprawę ściągania wkładek członkowskich - że kto pamiętał, to wkładki dawał - że wysłany kursor do członków miejscowych w Krakowie, że brał mniej funduszu niż wynosiła jego kapłata; zaś wysyłanie upomnień pocztą często nie skrótowało kosztów, natomiast przysporzyło ciekawych odpowiedzi.

f) P. Kraszański omawia sprawę utrzymania cerek nauczycieli w porozumieniu z instytutem św. Rodziny, a następnie przemawia za udzieleniem Zarządowi Bursy uznania i udzielenia mu absolutorjum.

Ks. Gatuszkiewicz dziwi się, że bursa została się w czasie wojny i do dziś przetrwała z liczbą swych 31 wychowanków i twierdzi, że Zarządowi należy się podziśka.

P. Krzywda wnosi, aby nad funduszem pożyczkowym odbyła się osobna debata, wzywając do pracy, aby Bursa nie upadła i do wyrażenia uznania tym panom, którzy dla niej pracowali.

P. Tatarówna wnosi o zamknięcie dyskusji, a tożsamo p. Pogonowska z wnioskiem o wyrażenie uznania i podziśki.

Jeszcze jeden wniosek, a to podziśkowanie staremu Wydziałowi za wytrwanie w najcięż-

skrych czasach wojennych 1914 - 1918 r., zgromadzeni
przyjeli oświadczeniami.

P. Lięzbicka w sprawie funduszu pożyczkowego kadra,
aby ścigać dłużników, jeśli są dowody - p. Ols
wyjaśnia mu, że są skrypta.

P. Bielas twierdzi, że Wydział ma słusność papiero-
wą i stawia wniosek, aby wybrać energiczną Ko-
misję kontrolującą, aby zmusić dłużników lub
necyzieli do zwrotu długu.

Przewodniczący poddaje pierwszy wniosek pana
Skałpańskiego o udzielenie absolutorium pod gło-
sowanie, który Walne Zgromadzenie z aplauzem
uchwala.

g) Przewodniczący przystępuje do wyboru nowego
Karxadu.

P. Skałpański porusza kwestję uprawnień
członków w wyborach. Przewodniczący odpo-
wiada, że w myśl wniosku na ostatniem po-
siedzeniu Wydziału, ci mają uprawnienie,
którzy byli członkami w r. 1913 i ci, którzy
później wpisali się na członków.

P. Skałpański zgłasza wniosek o wybór "Komisji
Matki" z 5 członków dla przeprowadzenia wy-
borów. Przewodniczący poddaje wniosek za
wyborem Komisji Matki pod głosowanie, który
w głosowaniu przyjęto.

Przewodniczący wyraża życzenie ustępującego
Wydziału, abyśmy przy wyborze mieli na oku
tylko to, że tu chodzi o humanitarne cele Burzy
i abyśmy porzucili względy kół i kółek.

P. Krzywicki proponuje senatora p. Konwaka na
prekesa, a p. Hodura na wiceprekesa z pozo-
stawieniem tegosamego Karxadu.

Przewodniczący proponuje ze względu na
dobro Zakładu, aby z Krakowa wybrać prese-
ka albo wiceprekesa i skarbnika, a reszta
może być z poza Krakowa.

Do Komisji Matki proponuje p. Lięzbicka p.p.
Szulca, Łabudę, Bielasa, Sienkę i p. Rygonowską.

Po przyjęciu wniosku przez głosowanie karxada
Przewodniczący 15 minut przerwał posiedzenia,
po której imieniem Komisji Matki zgłoszono

2 listy: pierwszą listę odczytuje p. Bielas, przed-
stawiając dodatnie strony kandydatów, kwali-
fikujące ich do godnego pełnienia obowiązków
w pracy zbiorowej dla dobra Bursy nauczyciel-
skiej, proponując na Prezesa p. Nowaka.

Następcę: Sienkę,
Skarbnik: Kasprzykówną,
Sekretarza: Patynę,
Członków Zarządu: Labudę,
" Hodurę,
" Sinsarukę,
" Lięzbkę,
" Robaka;

drugą listę odczytuje p. Pogonowska, a za brami:

Prezes: p. Gajewski,
Nast.: " Hodurę,
Skarbnik: Olasa,
Sekretarz: Zacharski
Członkowie Wydziału:

p. Szulc,
ks. Gatuszkiewicz,
p. Swobodówna,
" Matyska,
" Bazariska.

Do Komisji skrutacyjnej powołuje Przewodni-
czący p. p. Lięzbkę, Majewickówną i Matyska -
a podczas przerwy stwiera dyskusję co do
wysokości wkładek członkowskich. Do gorz-
cej dyskusji wniosek p. Markoski, roczna
wkładka 10 zł w głosowaniu nie uzyskał
większości - natomiast uchwalono w na-
stępnym głosowaniu wniosek drugi, że
wkładka roczna wynosi 4 zł.

Przewodniczący udziela głos p. Lięzbce,
przewodniczącemu Komisji skrutacyjnej,
który ogłasza, że na 41 głosujących przy abso-
lutnej większości 21 głosów - wybrani:

Prezesem: p. Nowak (22 gł.)
Następcą: Sienko (21 gł.)
Skarbnik: Kasprzykówna (21 gł.)
Sekretarz: Patyna (21 gł.)

Członkami Wydziału: p. Głusarczyk (23 gł.)

" Łabuda (22 gł.); reszty

członków nie wybrano, gdyż nie osiągnięto wymagalnej większości i nie należy karzących dodatkowy wybór na 3 członków Zarządu.

Wynik głosowania na drugą listę - mniejszości - przedstawia się następująco:

Przew. p. Gajewski 17 głosów, (nadto na zast. 1 gł., na Czł. W. 4 gł.)

Następca p. Głodur 18 " (" " Przew. 1 gł. " Czł. W. 20 gł.)

Skarbnik p. Olsas 18 "

Sekretarz p. Kacharski 18 "

Członkowie Wydziału: p. Skala 14 gł. + 6 gł.

ks. Gąluszkiewicz 19 gł.

p. Swobodownia 19 "

" Matysik 19 "

" Bazaraska 16 "

P. Krzywda otrzymana głos, przedstawia wniosek, aby przy dodatkowym wyborze uwzględnić listę drugą - wniosek ten popiera p. Tatarówna, aby druga strona z mniejszością (2 głosów) nie miała Krzywdy i aby przyjąć bez głosowania kolegów, byłych członków Zarządu - p. Skafranski wnosi, aby uwzględnić obydwie organizacje; wreszcie p. Łabuda zaznacza, że przedewszystkiem jesteśmy nauczycielami - a my nie wsi nie rozumimy rozłamu.

Przewodniczący oświadcza, że Wydział upoważnił podać Walnemu Zgromadzeniu pod rozprawę, aby w Pursie nie było rozłamu, dlatego apeluje, aby tak Wydział nowy skompletować, aby i druga strona była uwzględniona.

P. Biebas zgłasza wniosek, by wybrać p. Głodurę i p. Gajewskiego.

Przewodniczący bezwarunkowo karzącego głosowanie, aby osiągnąć bezwzględną liczbę.

Poruszone kwestję, czy głosowali nieczłonkowie. Przewodniczący proponuje podpisanie listy obecnych, co się spotyka ze sprzeciwami z tem, że było 2 nieczłonków i że ci opuścili salę przed głosowaniem.

Przewodniczący karzącego głosowanie na następną 3 członków. - Przeciwny wyborom na

tem skromu prac samowystyg. Wskazując tym samym na:
konieczność do Budowy i ostateczna rozmowa z gubernatorem,
ustąpił z Branybura, a potem stracił mandat w parlamencie
Kanady pp. Gajowski i Kowalski - z ich listem korespondował
Kanada z parafianami roku 1929 pp. Słomkowski i Słomkowski.

Na zakończenie wygłoszenia piosenki piosenki i u:
mianem pracy na stanowisku regenta, Słomkowski "pracy Słomkowski
umierającej ip. Kowalski Słomkowski, który przebrał wycieczkę;
staje.

Na miesiąc p. Czerwinski wskazał sobie z gubernatorem wy:
bacił prace przygotowania do obrad Komisji - w tym celu
przygotowania były w tym celu u niego. Budowa i Kowalski Kan:
towski. Wskazując tym Komisji parafian pp. Czerwinski, Pro:
mowski i Słomkowski.

Wygłoszenie i przygotowanie do ostatecznej rozmowy z gubernatorem
i ostateczna rozmowa z gubernatorem p. Kowalski roku 1929.

Słomkowski budowa Budowa była uprzedzonymi dniami, Słomkowski
wyi: przygotowania go i Kowalski umierającej. Piosenki
przygotowania umierającej umierającej piosenki umierającej w:
słomkowski piosenki, a gdy umierają to umierają w: piosenki, piosenki:
umierają piosenki architekt plan umierającej i umierają
na ten cel u Budowa umierają i umierają 10.000 roku 1925.

Wygłoszenie piosenki i piosenki tymi roku, wygłoszenie umierającej ra:
tami piosenki wykonania planu. Przygotowania ratem
do przygotowania umierającej umierającej adaptacji: sama:
budowa budowa na umierającej i umierającej, umierającej
umierającej umierającej, umierającej umierającej umierającej, umierającej
umierającej, umierającej umierającej umierającej, umierającej umierającej
podległej i podległej, przygotowania umierającej umierającej, umierającej:

pieno do apšaldė linke istorus ir veltams sprendimui, oar 10.000
intermedialy, adrestitimams noty, vykdymas mofe na regl.
Jahklich rubras rok, oluny vltas luyuka i unadumia prasta,
vlt jonas rok do pyanica.

Spencasas kasor pucioji skubet Toronystra p. lityjumi.

Polnay, Suray" skicaty vlt puciojytum p. optat masyngy
na utrymanis puciojytum, druge puciojytum p. optat masyngy
masyngy, najmory gytat puciojytum vlt dochoy p. vlt.
dik vltat Toronystra.

Optat gytat puciojytum p. lityjumi 1924-1928 gytat 5690.52
rt, gytat na utrymanis gytat p. lityjumi 56104.0425,
saldas p. lityjumi 1929 gytat 716.4825.

12. Ministras vykaro p. rok 1924 masyngy na masyngy k.
gytata 5700.25, na dochoy 1000.25, p. rok 1925 na masyngy
10.000.25, oar 125.25 p. Magistratu u. vltat. P. lityjumi
masyngy na masyngy vltat 12500.3325, na vltat masyngy
na 5721.7925.

Vltat vltat puciojytum rok 4032.2225.

Spencasas puciojytum, vltat p. lityjumi p. lityjumi p. lityjumi p. lityjumi
masyngy rok 6625, masyngy p. lityjumi p. lityjumi p. lityjumi p. lityjumi
lityjumi 4918.7525 - rok 5212.4125.

Magistratu Toronystra p. rok 1928 rok:

Kau gytat. Saldas gytat p. lityjumi 716.4825

Dochoy masyngy 8454.92.

Masyngy masyngy 5500. -

Masyngy masyngy 42.000. -

Rok 5696.6325

Plan na posiedzeniu z dnia 1929 roku, ohranajacy
zgromadzenie z powiatu, pozmienienie uchwały o mianowaniu fundatora
prywatnego dla uciagajacych projektow § 9, mianujacych Gromad
nie § 23 i tym samym, ze takie zgromadzenie ma być wstę-
pem reprezentacją mianujacych powiadomienie, jakoby i ogólny
miało organ powiatu P. N. S. P., Główny Powiatowy, ma być
po zmianie pierwotnej tegoż paragrafu ustalić powiadomienie
kolejny ustęp § 24 o mianowaniu uchwał Powiatu Gromadniczego.

Przygotowanie programu obrad powiatowych powiatu
zgromadzenie, do których rekrutacji zebrane zostały
wzrost powiatu Powiatowego.

Przewodniczący:

Józef Kowalski

Przewodniczący,

powiat

Protokół

z Walnego Zgromadzenia ciętników, Towarzystwa Burmy
im. Kr. M. Stanisła Ojca dla sprawy oświecenia nauki
szkolnictwa i sztuki - Dnia tego dnia 24 czerwca 1930.

Przebieg na Zgromadzeniu następujący: na godzinę 9
m. było pięćdziesięć osób ciętników - obywateli. Zgromadze-
nie rozpoczęło o godzinie 12. -

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrano Kł. K. Kozłowski-
go. Na sekretarza powołano p. Bielan Andrzeja -

Otwierając Zgromadzenie ~~przewodniczący~~ przewodniczący
zwrócił się do ciętników z następującymi słowami: Zgromadze-
nie jest to dla nas wielką radością. Przewodniczący
zwrócił się do ciętników z następującymi słowami: Przewodni-
czego jest Jan Czerwinski. Przewodniczący zwrócił się
do ciętników z następującymi słowami: -

Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odczyta-
no i przyjęto bez zmiany. -

Ogłoszenie z dnia 12 czerwca 1929 roku regens
Burmy p. Basile Michalski, przyjęciu z dnia 12 czerwca
systemu gospodarki miejskiej Burmy, tak, aby gospodar-
ka ta nie była prowadzona systemem Przewodniczącego
zwrócił się do ciętników. Wydziałowi powołano już protokół
nie, uchwały i traktaty nie jak uchwały.

Tak jak jest obecnie regens już narodził się na całym
przebiegu protokółu, tak ze strony miasteczka, jak i ze strony
gospodarki. - Drugą sprawą, która musi być
to jest to dawny regens p. B. Kozłowski. -

Charakterystyka p. Schlenker Henryk przedstawił sam
nie powołano ze roku 1929. -

Stowarzyszenia kontrolnego przedstawił wypracowania i sprawozdania.

Stowarzyszenie badało rachunkowość Burzy dwukrotnie. Pierw 1 czerwca 1930 zbadało Komitet przedłożone rachunki i sprawozdania i stwierdziło ich zgodność z oryginałami w księgach Burzy. Komitet przy pierwszym badaniu Komisji stwierdził rachunkowość była dokładowa i prawidłowa. Potem stwierdził, że nie ma - poza tym - Komitet terminu i metody obliczeń na przeprowadzenie wspomnianych braków.

W dniu 22 czerwca 1930 przedłożono Komitetowi roczne ujętione i przedstawione samowolnie przyjęte do zatwierdzenia wiadomości:-

W tej sprawie stwierdził Komitet, że tak jak pisał Burza, jak i Panu Tora wykonał nieprawidłowość do uchwały Wydziału z roku ubiegłego, a której istota Komitetu kontrolnego wymagała reformowania rachunkowości w tym roku, że pisał Burza prosił ten gościć osobno a Panu Tora wykonał osobno. - Tymczasem przyjęto gościć w tym trybie. - W Burzy przyjęto prosił wydziału ten gościć nie ma młody ani gość w tym trybie.

Komitet stwierdził, że tak Panu Tora wykonał, jak i pisał Burza przez cały rok a więc nie przyszedł i nie przyszedł do końca, aby wykonał rubrykę na rubrykę, bądź to na dożywianie, bądź na konserwację budynków Burzy. Jest to wieloletnie i opierające, które całością wymaga narodził troskę po imieniu. - Tę troskę opierające, jak to Panu Tora. R. Siemanku otrzymał rok rocznie przyszedł i sędzi. Tę troskę w rubryce, a na cyfrowo tak sobie nie powodzi, że o rubryce dla Burzy starczy nie maż ochoty.

Proszę sprawę iść dalej Burza jest tak zagmatwana, że może być Burza nie otrzymał. A więc Tora i P. Siemanku Tora i P. Siemanku tak zagmatwana gospodarka młodych Burzy.

Obowiązkiem Komisji Kontrolującej strony były
przemyśleć nie ten plan menormalnej renowacji ogólnych
i lokalnych. Pora na zmianę. - Wzrost energiczności
i celowości, aby te poplątane sprawy merytoryczne
rozstrzygnąć mogła. -

Ważnym zadaniem Komisji i sprawozdaniem Komisji
kontrolującej strasznego dyktando. - Regens wyjątkowo
sprawy merytoryczne, które wólcie przeprowadzić
adaptacji budynku jest prawnym. Później ten system
rozstrzygnięty. -

Opieka Burzy przedstawia następujące wnioski
co do restauracji budynku:

1. Naprawa dachu, dachu, podłóg. Najbardziej pilną sprawą
jest naprawa, wylewanie podłóg. W ubiegłym
roku - w czasie wielkich mrozów - sprawiono to ustępnie
i przez dżelazne ze strony WPS. - Mimo to podłoga
lokalna ustępnie jest komuna. -

Skomunikacja jest również uniechaniem. Pła-
szyć, która obecnie wybiega w kuchnię i refektaria. -
Należy przerobić instalację elektryczną, tak aby i wiatro-
mowa ganić z kancelarii.

Potrzeba jest sprzątnięcia i lodowni. -

Stalowy zakupić i stały i wstawiać.

Regens przedstawia następujące, że gospodarstwo w Burzy
w tych najrozmaitszych metach i gamach jest
bardzo trudne i z tego powodu postanowisko regensa
Burzy będzie musiało zrezygnować!

P. Biskup zgłasza wniosek, aby Prawdopodobnie Burzy
im. ks. Spis rozstrzygać i wyciągnąć je to Prawdopodobnie P.W.S.P.

Następnie przeprowadzono wybory. Wybrani zostali:
Senatorski Stankiewicz, Świątkowski, Walec,
Schlenker, Henrich, Patyna i Leon, Holzer i Jachó

Seuynishi Francisch, Bygguni Tadeusz, Szado Józef,
Lubojewski Francisch. -

Stomij's Kontrolujka: Pielas Audny, Marusiewicz
Józef, Tencota Jan. -

Pa s gtoromiu mynihu mytoron (valne zgro maderie
sam kuz to.)

Pr. Frakm, Duz 22 czerwca 1939.

Audny Pielas
giny protokol. -

Protokół

x posiedzenia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Kurcy im. Ks. Dra Stan. Spisa w Kroskowie, - odbytego dnia 19. kwietnia 1931 r. w lokalu kurcy (ul. Dmujskiego 5) pod przewodnictwem Prezesa Tow. Stanisł. Kowaka, Senatora. Obecnych na posiedzeniu 15 członków.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatn. Wal. Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Zarz. Kurcy za rok 1930,
3. Sprawozdanie Komisji Kontrolującej,
4. Wykazy a) Zarządu, b) Komisji Kontrolującej,
5. Wnioski i interpelacje.

Otwierając Walne Zgromadzenie o godz. 10 $\frac{1}{2}$, oznajmia Przewodniczący Prez. Kowak, że to Zgromadzenie jest według ogłoszenia - drugie; pierwsze bowiem zapowiedziane na godzinę 10¹³ nie przyszedł do skutku z powodu braku przepisanego Kompletu.

Obrazy mogą, choćby się nie spakojem, albo wiem przekupiono wszystkie proki, które przepisuje statut, w sprawie zwołowania Wal. Zgromadzenia.

W dalszym ciągu wyjaśnia, że w tym roku Wal. Zgromadzenie za rok ubiegły odbyła się znacznie wcześniejsz niż w roku ubiegłym, a to dlatego, że mamy do przeprowadzenia w najbliższym czasie ważne zmiany w naszym Towarzystwie. - Zauważa dalej, że kurza idzie w dalszym ciągu swoim trybem, spełnia swoje zadanie według najlepszych chęci w trudnych warunkach, - i że w bież. roku sekularnym (kaskła w kurcie ważna zmiana, bo na) stan wychowanków jest ten sam, co i dawniej.

Zauważa jeszcze, że w bież. roku szkol. parali w kurcie ważna zmiana, bo na stanowisku reagenta jest w mijose p. Bascina - p. Flögel d.

Na zażycie p. Szady - wyjaśnia Wkewodniczy, że ogłoszenie o Xijimnem Wal. Zgromadzeniu było umieszczone w przepisany terminie w "Głosie Naukycielskim" - i że zostały wysłane i mienne zaproszenia do członków.

chw. 1. Po odczytaniu protokołu z ostatn. Wal. Zgromadzenia odbytego dnia 22. czerwa 1929r. stwierdza Prezes, że ma poważne zastrzeżenia co do treści tego protokołu. Przedewszystkiem nie ponieś sakono, ani nawet wzmianki nie uczyniono, że Xiego Wal. Zgromadzenie poprzednie odbyło się nie pod jego przewodnictwem, ale Kal. Ściśtanowskiego. Oświ. przyznał, że jego nieobecności była konieczność wyjazdu do Karlsbadu w celu leczenia, które musiał przeprowadzić w tym czasie na polecenie lekarza. - Prezes wyraża wielki żal, że nie mógł być obecny na awem Wal. Zgromadz., bo byłby odparł wyjaśnieniami swojemi te wszystkie inwektywy, zarzuty, oraz nieuczciwe oskarżenia pod adresem Zarządu Kurcy, a temsamem nie dopuściłby do wygotowania i uogólnienia protokołu, kompromitującego w wysokim stopniu tenże Zarząd. Oskarżenia te i zarzuty cieżkie zostały osiągnięte na podstawie referatu, wygotowanego na pośrednictwem Wal. Zgromadz. przez ówczesnego regensa Kurcy Kal. Baścika M., co potwierdził Kal. Bielas, który protokół pisał, - na dło na podstawie sprawozdania Komisji Kontroluj. Co do zarzutów poczynionych przez b. regensa, że "w kursie wychowania porzeczom jest sprzecznosc, a wychowankom traktuje się jak neobkazy" - takowa Prezes, że to oskarżenie mija się z rzeczywistością i prawdą. Tak samo nie mógł mieć miejsca i nigdy tego Prezes nie uważał, jakoby b. regens (tj. Kal. B.) narazony był kiedykolwiek "na cały szereg podjęć, tak ze strony mto - Xiej. jak i ze strony gospodyni". -

Kol. Jaworski, który od kilku lat wychowuje
w kurcie 3^{ci} dywizji otwierka, nie ze względu na
słusko o tych warunkach, albowiem odżywianie
młodzi jest zupełnie odpowiednie; młodzi
jści należyte odżywianie, zadowolona, nigdy też
nie skarży się, nigdy nie pod tym względem,
awsem, wyroka się jaknajlepiej o całym syste-
mie wychowania i pobyciu w kurcie.

Jako ojciec musi stanowczo zaprzeczyć, jakoby
w kurcie panował system protekcyjnego
wydziałania powłok.

Jedyną słuszną skargą kol. Rakica jest - jak
stwierdza Prezes Nawak - prokur i trudna sprawa
kataru z p. Sawowem, która zajmowała i zajmu-
je część z książką młekska i tutejszego ne-
gensa, z którego nie chce się dobrowolnie wypro-
wadzić. Zarząd Burzy musi wejść na drogę są-
dową, aby sprawę rozstrzygnąć ostatecznie.

Co do projektu Komisji Kontrolującej, że Zarząd
Burzy nie wprowadził kolejnej reformy
reformy buchalterji - książka Prez. Nawak, że
zmiana ta przedstawiła znaczne trudności,
dalej, pociągnąć by musiała znaczne koszty,
szkockie, wobec postanowienia, że Zarząd
ma być rozwiązany i przekazany Zio. H. Pol.,
który wprowadzi swój sposób prowadzenia kie-
rowości.

W dalszym ciągu odprica Prezes parant nied-
balstwa i opieszałości, poczyniony przez Kom.
Kontrolującą, Zarządowi Burzy i oświadcza, że
w sprawozdawczym roku nie poczynił starań,
aby uzyskać subwencję rządową, - wyjeżdża-
jąc, że rząd uzyskał i uzyskał corok w większe
trudności w udzieleniu subwencji, domagając
się sprawozdań i kampanji kampanji, - a udzieli-
ł tym instytucjom, które wykazywały de-
ficyty w budżetach, - podał gdy nasza insty-
tucja ma swoją gotówkę, jako nadwyżkę ka-
pitału, która w Kurcie dochodzi.

Kto widział burę, narkę, gdyśmy ją odliczali z rach.
staw. Chrz. Kar. i porówna ją ze stanem w jakim
obecnie się znajduje, ten przyznać musi, że różnica
obecnie, na korzyść jej b. poważna i dlatego zarzut
kol. Bielas w imieniu Kom. Kontrol., że „obowią-
zkiem Kom. Kontrol. jest otworzyć oczy członków na ten
stan nienormalnej senności ogólnej i beczkowości
Tawarnyktwa”, oraz „że trzeba energiczniej i zela-
niej pski, aby te poplątane sprawy niekarałości
rozmołai mogła”, — karani ten musi
na conajmniej bezpodstawny, niesprawiedliwy
i w wysokim stopniu przynajmniej Zarząd Burcy.
Ubolewać też należy, że p. Bielas, skłaniając Za-
rządowi B. tak ciężkie porzuty sprawi je, — jak
sam przyznał — tylko na referacie p. Baścika,
nie zdając sobie sprawy, czy te porzuty zgadzają
się z istotnym stanem.

Przez sława wyznał w dalszym ciągu, że
Kom. Kontrol. w tym wypadku przekroczyła sta-
tutowo zakres swego działania.

Należy mieć, że w kierowaniu i prowadzeniu
burcy zachodziły pewne niedociągnięcia i nie-
domagania, a które p. Baścik w swoim refe-
racie w zbyt enigmatycznych słowach przedstawił,
zaawizując jednak trzeba, że wina tych nie-
domogań spadać musi w znacznej mierze
na samego p. Baścika, który przyjął na sie-
bie odpowiedzialność obowiązki regensa burcy
z dn. 1. IX. 1929 i prawie całokształt
je na swoją honor, osobę b. starego adwoka.
i zdenegrowania, sam zaś objął inną pozo-
stę, której oddał się niemal w całości.

Kol. Baścik nie znał też dawniejszego stanu
burcy i dlatego nie mógł ocenić tego, co się
w burcy zrobiło.

Dawnyjsze wyjaśnienia podaje przez sława na
przedstawie prowadzenia, udzielonego mu przez
Walne Zgromadzenie w dniu 19. Kwiecia br.,
— w obronie sprawy burcy, w obronie Zarzą-
du Burcy i w obronie prawdy. —

Kol. Szado stwierdza, że wina jest Wal. Zgromadzenia, że taki protokół napisano, że nie tych rzeczy nie omówiono. Nie ma mowy o wprowadzeniu, ale może mieć miejsce wyjaśnienie, które jest nawet konieczne).

Rzecz została przeorganizowana. Nie bracia naszego personalnie. Wina sytuacji na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, którego także uchwalę przeprowadzić. Nie, więc, poprawki, ale wyjaśnienie!

Kol. Trendola mówi krótko o dotychczasowych stosunkach, jakie panowały w burze, — ilustrując uwagi praktycznymi. System protekcyjny był uprzedzonym, ale dawniej, kiedy burza była jeszcze w innych warunkach.

Kol. Zaworski zaznacza, że poprzednie Zgromadzenie odbyło się pod znakiem grozy, winując tu B. regusa, kol. Baścika, nerwowego i podejrzliwego. W dalszym ciągu mówi o umianieniu dla Prezesa Kowaka, podnosząc jego wielkie zasługi dla burzy politycznej.

W końcu, po tak gorącej dyskusji na ten temat uchwalono, że Prezes Kowak sioda — jako przewodniczący — wyjaśnienie, odnośnie co do ostatniego protokołu. —

Ad 2. Regus burzy odrywał sprawowanie Kasore i administracyjne za r. 1930^{ty}, w sprawie którego nabierał głos kol. Schleuter, kwestjonując jedną nieprawidłowość weizgnięta poruczyć, a Ks. Kasorej.

Kol. Wielas, im. Komisji Kontrol. której sprawowanie nie stanowi Kasy na r. 1930, oświadczając, że chociaż prowadzenie księgowości odbywa się starym, nieświeżym systemem, to jednak Kom. Kontrol. stwierdziła zgodność ksiąg a dowodami dochodów i rozchodów — i dlatego stawia wniosek o udzielenie Zarządowi B. absolutorjum. Wniosek ten Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie. —

Ad 3. Z kolei projektowano do wyboru Zarządu Burzy i Komisji Kontrolującej, a sprawie tego była przewodniczący odprawiać art. 1^{ty} Kstatutu.

a) Prezesem Zarządu Kurzy wybrano jednomyślnie
p. Senatora Stanisława Kawaka, — po czym, w myśl
statutu, przystąpiono do ogłoszenia 1/3 członków.
Wylosowani zostali: Hladur Jan, Lubojemski Franciszek
i Tęczyński Franciszek.

Wybrany z 3 dróg powołani: kat. Szady, aby wybrać
nawych 3 członków do Zarz. B. — premier akłamację, — i
kat. Schler Marurkiewicz, aby w miejsce kat. Sz.
szadyńskiego wchodzi kat. Pocię Stanisław.

Wobec tego kat. Szado wniosek swój cofnął, po czym
uchwalono wniosek kat. Marurkiewicza.

Do Wydziału natem wzięli w miejsce wylosowanych:

1. Hladur Jan
2. Lubojemski Franciszek
3. Pocię Stanisław

b) Do Komisji Kontrolującej wybrani zostali:

1. Trenda Jan (przewodniczący)
2. Andriej Wilek
3. Marurkiewicz Józef

Ad 4. kat. Jaworski stawia wniosek, aby przy udziale
profesorów Zarz. B. Zw. Pol. K. S. B. i przy stosownej
nadwyżce opłat za utrzymanie wychowanków, —
przyjąć z pomocą, tym ojcom, którzy — jak wnio-
skodawca — mają kilka synów w wieku na utrzy-
manie, — wobec obecnych ciężkich czasów.

Kat. Szado jest o tyle przekonywany temu wnioskowi, że
ten nie jest na właściwym miejscu, gdyż jestby
obecnie w stanie likwidacji. Wniosek upadł.

Kat. Schleker jest na przewnie warunkami przy
przekazywaniu majątku na rzecz Zw. P. Kawek.
Pawłowej i Kat. Szado określa pewne warunki
pod jakimi powinna się odbyć ta transakcja, jak:
1) prowadzenie inspekcji w tym samym zakresie, nie
zmniejszając ilości wychowanków,

e) Podanie pewnego okresu rozbudowy, i t.p.

kat. Pocię zaś, jest na tem, aby tę sprawę omówić
na terenie up. Agniska

Kat. Schleker stawia wniosek, aby kursa, nadzór
przez Zarz. Okręg. Komisji. —

Przewodniczący stwierdza weryfikacją przed-
mówcom, że jakkolwiek uszy i warunki
przebiegu ich przytoczone są słuszne, - to je-
dnak sprawy te są ściśle bezprzedmiotowe,
bo siła rzeczy tak będzie w chwili decydują-
cej.

Na tem posiedzenie zakończono, a Przewodniczący
prosi członków Zarządu o przekazanie r. sali
celem ukonstytuowania się. -

W Krakowie, dnia 19 kwietnia 1931 r.

Protokół

z posiedzenia Wyjątkowego Walnego Zgromadzenia członków Tow. rejestru Bursy im. ks. D. Stanisława Spisa z Krokosie odbytego dnia 26. kwietnia 1931 r. w lokalu bursy pod przewodnictwem Prezesa Towar. p. Stanisława Nowaka, senatora.

Obecnych na posiedzeniu 16. członków.

Porządek dzienny:

- 1.) Zagajenie
- 2.) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 19./IV. b. r.
- 3.) Rozwiązanie Towarzystwa Bursy im. ks. D. Spisa.

Ad. 1.) Prezes St. Nowak w krótkich słowach podał do wiadomości zebranych, że wszelkie uchwały, które zapadną na najbliższym zebraniu, mają moc prawną, jeżeli postąpią ściśle według przepisanych norm objętych statutem co do zwolnienia Walnego Zgromadzenia. Godzina 11:30 rozpoczęło zebranie.

Ad. 2.) Odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania z dnia 19./IV. b. r.

Do odczytania protokołu nastąpiła poprawka co do punktu 3go, wybierano tylko trzech członków do Zarządu z miejsc ustępujących a prezesa Walne Zebranie nie wybierano. Poprawkę tę ugłosił kol. Spado.

Następnieabrał głos kol. Patyna i stwierdził, że osoba kol. Baścika postata w ostrej formie nawiązkowania, należałoby użyć pewnych sposobów łagodzących tę ostrą formę.

Kol. Spado stwierdził, że sprasowania iadnych z protokołu czynić nie można, gdyż protokół jest zupełnie zgodny z obradami.

Kol. Wincenty Labuda wyraził, że kol. Baścik wygłaszając krytyczne uwagi, co do bursy, ma na myśli stronę administracyjną,

[illegible]

Handwritten text on a piece of aged, yellowed paper, likely a letter or document fragment. The text is written in a cursive script, possibly from the 18th or 19th century. The paper is torn and folded, with the text appearing on multiple lines and sections. The handwriting is somewhat faded and difficult to decipher in many places, but some legible words and phrases include:

- My dear Sir
- I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst.
- and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration.
- I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
- J. B. [Signature]

gdyby, króćek Nohygo Nohygoil.
stała i była "gdyby" i propozycja
nawiasy pojmyj ogólnieści i partec,
nie, skomponuj iść kład, krak.
Por. Nohy, m. k. Staccitara fira "
reolacj poudm i uadymajac kade
poudm dleci poudm i Nohygo
dla poudm i poudm i Nohygo
Nohy. i Nohygo i Nohygo
poudm i Nohygo, krak. Por. Nohy
m. k. St. fira "poudm i Nohygo
Nohy." lub poudm i Nohygo
i poudm i Nohygo poudm i Nohygo
Nohygo.

której jednak można bardzo wiele postawić warunków,
przedewszystkiem co do formy strony odizrecnej.

Mosca nie może zgodzić się na tak ruwne zakupy
koszynekowe z dnia na dzień.

Pol. Ścisławski podaje wybranym do wiadomości,
że z dnia 22/VII. 1930 r. z braku procesu i następcy
z tytułu wieku objął przewodnictwo na tem zebrań.
Znaczną ilość obecnych, jak i sam mórca nie
zrobił nigdy stosunków z burzami, dlatego też
bez apelacji przyjęto tak krytyczne sprawozdanie
byłego regensa kol. Bożenka.

Pol. Kado zgłasza wniosek o przyjęcie odzyska-
nego protokołu, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Ad. 3. Prezes senatu kol. St. Morak z krótkich słowach
naszkicował przebieg istnienia Towarzystwa.
Pierwsze chwile obejmują rok 1893, z którym
to roku kolebrzy ze szkół z Krakowa ze skła-
dek zebranych pomiędzy sobą, przychodzą
z pomocą finansową kolegom z prowincji,
którzy są dziećmi kartatów z Krakowa.
Następnie przychodzi realizacja i z r. 1898.
zakupiono tę realność, która miała służyć
na pomieszczenie dzieci warszawskich i war-
szawskich z prowincji. Po pierwszym okresie
czasu następuje coraz większa obojętność
co do reformowanej instytucji. Dla rato-
wania sytuacji chodzi do Towarzystwa większa
ilość kolekcji. Pomimo nabiegów, insty-
tucja ta nie rozwija się tak jak powinna,
aby jednak przyjąć z wydatną pomocą,
przyznającą do tego przekonania, że musi
nastąpić gruntowna przemiana, pręto
z porządku bliźniego podaje do wiado-
mości rozrządzenia Towarzystwa Burz-
m. ko. Dr. St. Piła i odwołanie burzy
Towarzystwa Głównemu Związku Nauczycielstwa

Polskiego w Warszawie, co obecnie jednogłośnie uchwa-
lił na sesjach kol. Schlunkera.

Nastąpiło odczytanie powyższego aktu notarialnego,
na mocy którego ma być sprzedany cały majątek
obecnego Towarzystwa na rzecz Zarządu Głównego
Lwowskiego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie,
a który przedstawia się w następującym brzmieniu:

Protokół spisany dnia dwudziestego siódmego
kwietnia roku 1931 przez Dra Stanisława Skima
notariusza w Krakowie w Państwie Polskiem.

Na zwołanie JWP. Stanisława Nowaka przewodni-
czego, Krakowskiego Towarzystwa Bursy imienia
ks. Dⁿⁱ Stanisława Spisa dla synów i córek nauczy-
cieli, nauczycielek szkół powszechnych "udał się
w dniu dzisiejszym do lokalu tegoż Towarzystwa
znajdującego się w Krakowie przy ulicy Stryjskiej
L. 5. o godzinie 11^{ej} przed południem, celem
urzędowego striczenia uchwał napisać mają-
cych na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu
członków rzeczanego Towarzystwa, zwołanem tam
na czas wyżej oznaczony w następującym po-
rządku dziennym:

I. Sprawa rozwiązania "Krakowskiego Towa-
rzystwa Bursy im. ks. Dⁿⁱ Stan. Spisa dla synów
i córek nauczycieli (tek) szkół powszechnych.
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zgadza
p. Przewodniczącą H. Nowak i powołuje na
sekretarza Nadzwyczajnego Walnego Zgroma-
dzenia p. H. Pacieja, zaś na skrutatorów
p. Antoniego Kłosińskiego i p. Walerego Sci-
starskiego, a następnie striczenia, iż dzisiejsze
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołane
zostało zgodnie z przepisem §. 22. statutu Towa-
rzystwa, a to przez ogłoszenie zamieszczone w ty-
godniku "Głos Nauczycielski" z daty Warszawa
18. kwietnia 1931 r. Nr 31-32, którego egzemplarz

do niniejszego protokołu dotacza się, jako ratunek
jak i ten przez pisownię imienne zaproszenie
wszystkich członków uskuteczniło na tydzień
przed terminem Nadzw. Wal. Zgrom. następnie,
ze zaproszenie na dzień dzisiejszy Nadzwyczaj-
ne Walne Zgromadzenie na godz. 11¹⁵ przed po-
łudniem, nie odbyło się z powodu braku do po-
wiedniego kompletu statutu przewidzianego,
zaś obecnie odbywającego się o godz. 11³⁰.
z obecności szesnastu członków, zdolne jest po-
myśli art. II. statutu Towarzystwa do
porządzenia prawomocnych uchwał, z sprawie
porządkiem dziennym objętej. W dalszym
ciągu przedstawia p. Przewodniczący rozwój
Towarzystwa od pierwszych dni jego t. zn. od
roku 1893., a stwierdza, że Towarzystwo
nie rozwija się należycie, a to z powodu
braku funduszy na rozbudowę jak i też
na konieczny remont, urzędnia potrzebę
rozwiązania Towarzystwa, względnie oparcie
tegoż o organizację tak silną, jaka jest
"Związek Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie",
ul. Marszałkowska L. 123." To udzieli-
nie głosu przez p. Przewodniczącego p. Henry-
kowi Schlenkerowi, stawia tenże następu-
jący wniosek: "Nadzwyczajne Walne Zgro-
madzenie członków Krakowskiego To-
warzystwa Bursy dla synów nauczycieli i na-
uczycielek szkół ludowych będącego iden-
tycznem z Krakowskim Towarzystwem
Bursy im. ks. Dnia St. Spisa dla synów
i córek nauczycieli (lek) szkół powo-
snych, uchwała:
1. rozwiązać Towarzystwo z dniem 1^{go}
maja 1931 r. i przekazać cały swój
majątek ruchomy i nieruchomy To-
wa-

zysku pod nazwą: Zwianek Maurycielstra
Polskiego w Warszawie ul. Marszałkowska 123.,
z tem, że majątek ten względnie jego wartość
użyte zostaną na prowadzenie i utrzymanie
zakładu wychowawczego w Krakowie dla dzieci
nauczycieli (lek) szkół posreecznych w Polsce
będących członkami Zwianka Maurycielstra
Polskiego w Warszawie ul. Marszałkowska L. 123.

2.) W następstwie tego uchwała Walne Zgromadzenie
decyduje przenieść własność swojej nieruchomości
lok. 272. ks. gr. gm. kat. Kraków Dk. IV w Kra-
kowie przy ul. Sukijskiego L. Nr. 5. potokowej,
na rzecz Zwianka Maurycielstra Polskiego
w Warszawie ul. Marszałkowska L. 123. pod
warunkiem, że w odnośnym z tym celu
zestawie się mającym akcie darowizny,
przyjmuje obdarować się mający Zwianek,
obowiążek użycia rzeczonyj nieruchomości, względ-
nie jej rozporządzalności na cel dobroczynny
porówny pod b. bliżej określony, oraz
przyjmuje dług hipoteczny w pierwotnej kwocie
19.000 Koron x pu. obecnie po walory-
zowaniu 2041 zł 19 gr. wywołanej.

3.) Walne Zgromadzenie upoważnia dotychczasowe,
nego Prezesa p. St. Nowaka, oraz sekretarza
p. St. Pocięja, zaś następnie p. Walerego Gierśka
skiego do zawierania i podpisywania imieniem
Towarzystwa odnośnego kontraktu darowizny
w zawieraniu na przepisaniu prawa włas-
ności nieruchomości lok. 272. ks. gr. gm. kat. Kraków
Dk. IV. Piasek objętej, do oddania tej nieruchomości
w posiadanie obdarować się mającego Zwianka,
tudzież do przedsięwzięcia tych wszystkich
czynności i formalności, jakie okażą się
potrzebne w sprawie hipotecznego przeniesie-
nia własności przedmiotowej nieruchomości. -

4.) Ważne zgromadzenie uporządkowania wyżej pod 3.
wyszczególnionych, do oddania w fizyczne po-
siadanie i użytkowanie Lwiewskiego Nauczyciela
Polskiego w Warszawie ul. Marszałkowska l. 123.
wszelkich ruchomości oraz kapitałów gotówki
we własności i posiadaniu Towarzystwa obecnie
się znajdujących.

Po otrzymaniu pod powyższym wnioskiem
przez p. Przewodniczącego dyskusji nabiera
głos p. Szabo, który żąda przyspieszenia
konstrukcji wniosku wyżej wymienionych,
a mianowicie iż „Lwiewski Nauczyciel
Polskiego w Warszawie” powinien się wybudować
w ciągu lat pięciu gminą Bursy wo-
gasy pomieścić najmniej trzydziestu
wychowanków, jak i też, że pierwszeństwo
w przyjęciu do tej bursy będą miały
dzieci Nauczyciela województwa krakowskiego.

W dyskusji wywiazanej nad powyższym
wnioskiem p. Szabo zabiera głos kolejno
głos pro i contra p. Patyna, Pocię, Kosiński,
Gliczinski, Szabo, Driedricow, Schlenker,
a po wytyśczeniu wniosku
p. Driedricow o przerwaniu dyskusji
poddaje p. Przewodniczącemu wniosek
p. Szabo w brzmieniu powyżej przytoczo-
nemu, pod głosowanie i strasząc, że
na wniosek osiadałyto się trzy głosy,
co przeciw głosów jedenaście, a konstatu-
jąc, że wniosek ten upadł, poddaje
następnie pod głosowanie wniosek p. Schlen-
kera w brzmieniu wyżej pod 1, 2, 3 i 4,
przytaczanemu, na którym osiadałyto
się piętnaście niebranych co przeciw
jedem i wobec czego ogłasza, iż wniosek
p. Schlenkera został uchwalony większo-
ścią piętnaście głosów na ogólną ilość

sresnowatu obradujacych.

Gdy na tem porządku dziennym w całości wyca-
pany został i jadu inne wioski nie zostały
zgłoszone, oraz wikt z obecnym zgłosu nie po-
dał, nauką pan Przewodniczący Walne Zgroma-
dzenie w godzinie 10⁰⁰ popołudnie.

